

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w pol. i od 6-7 wiecz.

POD SĄD ODDANI ZOSTANĄ

posłowie i politycy
za „podzeganie do pogardy lub nienawiści
przeciw Głowie Państwa”

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Jak się dowiadujemy wojewoda krakowski, plk. Kwaśniewski, który wyjechał wczoraj z Warszawy z powrotem do Krakowa, przekazał tamtejszym władzom sądowym wszelkie materiały dotyczące kongresu centrolewu.

W tej chwili dochodzenia, prowadzone przez krakowską prokuraturę, są w pełnym toku.

W związku z tem wczoraj wieczorem po godz. 10-ej przed dom przy ul. Dunajewskiego 5, gdzie mieszczą się władze partyjne PPS. CKW. przybyła policja kierowana przez nadkomisarza Strzeleckiego i komisarza Olearczyka. Przeprowadzono najpierw rewizję w redakcji „Naprzodu”, następnie w lokalu Rady związków zawodowych w OKR., w lokalu Rady wojewódzkiej PPS. oraz w centrali budowlanej.

W wyniku zabrano większą ilość odcisków kongresu Centrolewu, korespondencję w sprawie kongresu oraz list senatora Limanowskiego skonfiskowany przed rokiem, a odbity na maszynie w kilkudziesięciu egzemplarzach.

Dochodzenie prowadzone jest przeciw uczestnikom i organizatorom kongresu na podstawie art. 65 kodeksu karnego. Sąd mówi przedewszystkiem o działalności na szkodę państwa i zniewadze najwyższych władz państwowych.

Oskarżenie to dotyczy pos. Roga, Barlickiego, Malinowskiego, Walerona Witosa, Kuśnierza, Chacińskiego, Niedziałkowski, Jankowski, Urbański, Brodacki, Chądziński, Pułka, Żuławski, Wronę, Madejczyka, Mastka i sen. prof. Marchlewskiego, pozatem pp. Popie-

la, Thugutta, adw. Hofmoki - Ostrowskiego, ks. Panasia, red. „Naprzodu” Wóh-nouta, dr. Rosenzweiga, Przybysza, dr. Szumskiego, Reymana, Tuskarczyka z Krakowa, Wojciecha Roja z Zakopanego, Pias-tonia z Wieliczki, dr. Witka z Brzeska, Jasińskiego ze Szczawnicy, red. Bielana,

redaktora „Piasta”.

Dochodzenie obejmuje całe prezydium kongresu, w którym znajdują się niemal sami członkowie Sejmu i Senatu, za wyjątkiem p. Popieka i p. Thugutta.

Przypomnieć należy przy tej sposobności, że p. Popiel ostatnio wmieszany był w znaną aferę dostarczania wadliwych masek gazowych przez fabrykę „Protakta” i tylko ze względu na piastowane przezeń wówczas stanowisko posła — jak zaznaczył prokurator w swej mowie — nie znalazł się na ławie oskarżonych.

Nie można więc pozazdrościć p. Thuguttowi obecnego towarzysza.

Z „tykalnych” osób w prezydium kongresu znajdował się jeszcze adwokat Białomoki-Ostrowski, który wobec uzupełniających wyborów w najbliższym czasie wejdzie w skład nieobradującego Sejmu i nabierze cech nietykłości.

Jak się dowiadujemy wyjazd dyr. dep. admin. ministerstwa sprawiedliwości p. Świątkowskiego do Krakowa nie stoi w związku z tą sprawą. Wyjazd nastąpił w sprawach administracyjnych.

Dyr. Świątkowski nie stoi na czele żadnej komisji, jak donosiły niektóre dzienniki.

Całe prezydium B.B.W.R.

podpisało list do marszałka Daszyńskiego

Jak się dowiadujemy, na liście wystosowanym przez BB do marsz. Daszyńskiego, prócz podpisu pos. Polakiewicza,

znajdowały się podpisy następujących posłów: Bojki, Romana, Z. Lechnickiego, Z. Strońskiego, oraz J. Targowskiego.

Klub Narodowy

pragnie sojuszu z „Centrolewem”

Klub narodowy po powzięciu uchwały zgłoszenia do P. Prezydenta Rzeczypospolitej żądania zwolnienia nadzwyczajnej sesji sejmowej, zwrócił się do przedstawicieli sześciu stronnictw centrum i lewicy z propozycją przyłączenia się do tej akcji i podpisania odnośnej petycji do P. Prezy-

dentu Rzeczypospolitej.

Jutro odbędzie się osiedzenie przedstawicieli centrum i lewicy, na którym sprawa ewentualnego przyłączenia się do akcji Klubu narodowego będzie definitywnie załatwiona.

Awantury komunistyczne w Katowicach

Tłum strzela do policji

KATOWICE, 3. 7. Wczoraj po południu zwolniony został w Rozdzeniu—Szopienicach w sali „Sokola” wielki wiec bezrobotnych. Na zgromadzenie to przybyło 1000 bezrobotnych, do których usiłował przemówić poseł komunistyczny na Sejm śląski, Wieczorek.

W tej samej chwili dostąpiło do niego 2 posterunkowych, oświadczając mu, że wiec został rozwiązany i że ma zaprzestać przemówienia.

Na to pos. Wieczorek oświadczył: „Masy mnie wybrały i do mas tych będę mimo to przemawiał”.

Na sali powstał ogromny krzyk i hałas odezwały się okrzyki: „Niech żyje rewolucja!”

Zgromadzonych policja w końcu zdołała wyprowadzić ze sali na ulicę, gdzie przybyła jej z pomocą policja konna i piesza. Z tłumy odezwały się okrzyki: „Niech żyje rewolucja!”

W tej samej chwili z tłumy padły w kierunku nacierającej nań policji strzały rewolwerowe. Wobec tego policja zrobiła użytek broni i zabrała się do rozpedzenia tłumów, wznoszących dalej okrzyki na cześć pos. Wieczorka.

Z domów okolicznych wybiegły na ulicę kobiety z dziećmi na rękach, powiększając chaos i przyczyniając się krzykami do większego rozgoroczenia tłumów.

Zaczęto rzucać na policję kamieniami. Z policjantów rannych zostało lekko 3, a jeden konny ciężko w głowę. Przewiezieni zostali oni natychmiast do szpitala.

Z tłumy rannych zostało 10 osób. W ciągu starcia dano 2 salwy. Policja skonsygnowana była na miejscu w znacznej sile z Janowa, Mysłowic, Katowic.

Poturbowany został również poseł Wieczorek.

Po rozpedzeniu tłumy, który w czasie starcia wzrósł do liczby 2 tys. policja aresztowała kilkudziesięciu osób.

Zapowiedziane są na jutro i na następne dni dalsze wielkie zgromadzenia bezrobotnych.

KONFERENCJA u premiera

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

P. premier Sławek, odbył dziś konferencję z udziałem ministrów skarbu Matuzewskiego, sprawiedliwości Cera, oraz wiceministrów spraw zagranicznych, Wysokiego i przemysłu i handlu Kożuchowskiego. Ponadto w konferencji wziął udział szef biura prawnego prezydium Rady ministrów, dr. Piętnik. Jak można się domyślić, konferencja ta stoi w związku ze sprawami handlowej polityki zagranicznej i traktatami handlowymi.

O godz. 12 w południe premier Sławek odbył dłuższą konferencję w sprawach bieżących z min. gen. Sławoj - Składkowskim.

WYJAZD

delegacji polskiej do Berlina

WARSZAWA, 3. 7. W związku z rozpoczęciem ostatecznych rokowań nad zrewidowaniem umowy zbożowej z Niemcami do Berlina wyjechała polska delegacja.

W skład delegacji z ramienia organizacji rolniczych wchodzi: b. minister p. Jerzy Gawroński oraz senator Radomski. Z ramienia rządu biorą w delegacji udział: radca min. rolnictwa p. Rościszewski, nacelnik wydz. aprowizacyjnego M. S. Wew. p. Rosenberg, oraz przedstawiciel Ministerstwa Przem. i Handlu radca Wojdyna. (PAT)

Pod presją rządu sowieckiego Anglja nie udzieli Rumunji pożyczki

Londyn 3 lipca.

Rokowania w sprawie udzielenia Rumunji pożyczki na rozbudowę portów wojennych i cywilnych na morzu Czarnem zostały zerwane.

Rozbicie rokowań tłumaczą w sferach politycznych wielką resją rządu sowieckiego na rząd Mac Donalda.

Poseł sowiecki w Londynie, Sokolnikow, miał oświadczyć ministrowi Hendersonowi, że udzielenie tej pożyczki Ru-

munji wpłynie na oziębienie stosunków angielsko-rosyjskich.

Podobno rząd rumuński po odrzuceniu oferty przez Londyn zamierza pertraktować z syndykatem banków włoskich, na czele którego stoi były minister skarbu Volpi. Syndykat ten pracuje ściśle z amerykańską grupą „Italo-Americano”.

Pierwsza transza tej pożyczki ma wynieść 100 milionów dolarów.

Hindenburg święcił dzień oswobodzenia Nadrenji nad Wisłą

BERLIN, 3. 7. Gestem, który nie zostanie bez wrażenia w świecie i odbić się musi w Polsce zrozumiałem echem, uczcił prezydent Hindenburg oswobodzenie Nadrenji.

Podczas gdy w całym Niemczech obchodzono z całą pompą i hałasem dzień, w którym Ren przestał być granicą między Francją i Niemcami i stał się znów rzeką niemiecką, prezydent Hindenburg, na swój sposób, wymownie choć milcząco spędził ten dzień.

Jak się dopiero obecnie dowiadujemy, Hindenburg, który, jak wiadomo, od Zielonych Świąt bawi w majątku swym Neudeck w Prusach Wschodnich, udał się 30 czerwca nad brzeg Wisły.

Dotarłszy do Wisły, Hindenburg skierował się na północ do wspomnianej ostatnio często miejscowości Kurzebrak, dalej do Neuhöfen, słynnej z zamordowania komisarza polskiej straży granicznej, wresz-

cie do Weissenburga, do t. zw. trójkąta krajów, gdzie schodzą się granice Rzeczypospolitej, Prus i w. m. Gdańska.

Stanowiąc nad Wisłą z odkrytą głową, feldmarszałek pograżył się przez dłuższą chwilę w milczeniu, dając tym sposobem

wyraz swemu sposobowi odczuwania święta oswobodzenia.

Symboliczny ten i milczący gest Hindenburga mówi więcej, niż całe tomy i sążnisze mowy i nie wymaga chyba żadnych komentarzy.

Działacze komunistyczni zastrzeleni przez straż sowiecką

Wilno 3 lipca.

Kilka miesięcy temu wśród radykalnych kół lewicowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wywołało duże poruszenie nagłe zniknięcie jednego z wybitnych Jana Szczepańskiego, który jak się później okazało, zbiegł do Rosji Sowieckiej.

Po pewnym czasie Szczepański wydał się władzom sowieckim podejrzanym

a w związku z tem został aresztowany i osadzony w więzieniu mińskim.

Z więzienia Szczepańskiemu udało się zbiec.

Po 8 dniach Szczepański doznał do granicy polskiej. Został jednak zauważony przez sowiecką straż graniczną i zastrzelony przed samymi słupami granicznymi.

MIN. KWIATKOWSKI powrócił z Belgii

Jak się dowiadujemy, p. minister inż. Eug. Kwiatkowski, według ustalonego poprzednio programu, ma wyjechać z Belgii dnia 6 b. m. wieczorem.

W drodze do Warszawy p. minister prawdopodobnie zatrzyma się w Poznaniu na jeden dzień, w celu zwiedzenia Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjno-Turystycznej.

P. Minister Kwiatkowski nie weźmie więc udziału w otwarciu Wystawy. Przewidywany przyjazd p. ministra do Warszawy nastąpi w dniu 8-ym b. m. (Iskra)

W BELWEDERZE

W dniu dzisiejszym, t. j. 3-im b. m. do Belwederu przybyły dwie delegacje t. j. 7-go Baonu Telegraficznego i 7-go administracyjnego z Poznania z prośbą do Marszałka Piłsudskiego o zaszczytowanie swą obecnością uroczystości odsłonięcia pomnika Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, która się odbędzie w dniu 27-ym b. m. w Poznaniu, w cytadeli. (Iskra)

WYCIECZKA

przemysłowców łódzkich
do Sowiec

W najbliższym czasie wybiera się delegacja łódzkich przemysłowców włókienniczych z wycieczką do Moskwy.

Celem wycieczki jest uzyskanie nowych zamówień dla fabryk łódzkich w Z. S. S. R.

KARDYNAŁOWIE

otrzymali szkarłatne birety

RZYM, 3. 7. Ojciec św. wręczył wczoraj nowym kardynałom birety, oraz krzyże kardynalskie. W imieniu świeżo mianowanych dostojników przemówił do Ojca św. arcybiskup Rio de Janeiro. Jak wiadomo na ostatnim konsystorzu tajnym w dniu 30 czerwca, Papież mianował kardynałami trzech Włochów: oraz dwóch cudzoziemców, mianowicie arcybiskupa Rio de Janeiro de Cintra, oraz biskupa Lille Lienart.

CH. D.

przeciw posłowi Chacińskiemu

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: Niezmiernie ciekawie zapowiadają się niedzielne obrady Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji, na których omawiany będzie stosunek Ch. D. do kongresu „centrolewu”.

Jak bowiem wiadomo, część Chrześcijańskiej Demokracji, a mianowicie grupa poznańska wystąpiła ostro przeciw przesłowi klubu parlamentarnego posłowi Chacińskiemu za jego udział w kongresie kra-

Budżet Reichswehry to szczyt niejasności i gmatwaniny

PARYŻ, 3. 7. Dotychczasowy agent reparacyjny przy rządzie Rzeszy, Parker Gilbert w swym ostatnim sprawozdaniu o finansach niemieckich silnie skrytykował rozrzutność w wydatkach Reichswehry. Wynikiem tej gospodarki jest 700 milj. niedoboru w budżecie 1930/31 r. i różne projekty podatkowe jak np. jednorazowy podatek - ofiara. Z tego powodu „Temps” pisze: „Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, że dotychczas niektóre koła niemieckie uważają, iż jedynym sposobem dla Rzeszy uwolnienia się od wszelkich zobowią-

zań jest polityka, polegająca na systematycznym przygotowywaniu bankructwa, jak to było w czasie załamania się marki. „Oto widać, dokąd może zaprowadzić naród, żyjący pożyczkami i kredytem (około 10 miliardów nowych długów publicznych w ciągu kilku lat), absolutne rozdymanie niektórych budżetów, zwłaszcza budżetu Reichswehry, którego wiele pozycji ukrywa wydatki, do których nie chce się rząd przyznawać i to wówczas, gdy własne zasoby dostatecznie wystarczają na uzasadnione potrzeby i na ogólne zobowiązania.

Przyjaźń polsko-bułgarska

Min. Tarnowski wręcza królowi Borysowi listy uwierzytelniające

Sofja 3 lipca.

Nowomianowany poseł Rzeczypospolitej w Sofji p. Tarnowski wręczył kró-

wi swe listy uwierzytelniające. W wygłoszonym przemówieniu poseł Tarnowski podkreślił istnienie trwałych wż-

łów, łączących oba bratnie narody. Z jak największą radością — mówił poseł — przystępuję do spełnienia misji, którą powierzył mi Pan Prezydent Rzeczypospolitej, oceniając należycie zaszczyt tej misji oraz jej znaczenie. Poświęcę wszystkie me siły sprawie zacieśnienia węzłów łączących tak pomyślnie obydwaj narody. Kontynuując dzieło moich poprzedników. Miałem możność przekonać się jak bardzo wężły te, zarówno gospodarcze jak i polityczne, i intelektualne są ścisłe i serdeczne. Staną się one niewątpliwie jeszcze bardziej ścisłe i serdeczne, gdyż przyjaźń między Bułgarią a Polską może jedynie rozwijać się w przyśrodku, zbliżając obydwaj narody, których nic nie rozdziela. Jestem przekonany, że ta przyjaźń, pewna i oparta na zaufaniu będzie mogła służyć owocnie dziełu międzynarodowej współpracy gospodarczej której celem ma być nietylko pomyślność Bułgarii i Polski, lecz wszystkich wogóle narodów.

Król Borys, odpowiadając, wyraził radość z powodu możliwości otrzymania z rąk p. posła Tarnowskiego listów uwierzytelniających. Król zaznaczył następnie: Szczerem moim pragnieniem jest widzieć stale zacieśniające się stosunki przyjaźni, które zawsze łączyły narody polski i bułgarski. W istnieniu tej płodnej i trwałej przyjaźni nacechowanej tradycyjnymi węzłami uczuć i wzajemnej sympatii mogą istniejące obecnie wężły, łączące oba bratnie narody zerpać swą ożywcza siłę. Nie inaczej jak przez rozwój stosunków ekonomicznych, politycznych i intelektualnych Polska i Bułgaria pracować będą dla jaknajwiększej pomyślności obu narodów oraz dla dzieła pokoju. (PAT)

Porozumienie gospodarcze Rumunji i Jugosławji

Wiedeń 3 lipca.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Król Karol opuści w drugiej połowie lipca Bukareszt i uda się do Sinaia, gdzie ma nastąpić spotkanie z królem Aleksandrem. W Sinaia omówiona ma być potrzeba silnego frontu agrarnego między Rumunją a Jugosławją przy ewentualnym współudziale Węgier. Ta pewnego rodzaju ententa agrarna nie naruszy w niczym istnienia politycznej Małej Ententy. Celem jej jest współ-

na akcja wobec państw przemysłowych dla uzyskania zbytu produktów agrarnych. Rumunja i Jugosławja wystąpią wobec państw przemysłowych z gotowością zniesienia wszystkich ceł ochronnych dla towarów przemysłowych, jeżeli zgodzą się na objęcie całego większego kontyngentu produktów agrarnych. W myśl tych planów mają być przeprowadzone rokowania handlowe między Jugosławją i Austrią na zupełnie nowej podstawie. (PAT)

Czarująco-urocza
przemiała

ANNY ONDRA

stwarza swą najnowszą i pierwszą kreację dramatyczną w porównywalnym filmie, na tle walki między miłością a obowiązkiem p. t.

MEKA MILCZENIA

Najbliższa premjera kina „PALACE”

Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę
Komunikacji i Turystyki w Poznaniu
w czasie od 5 lipca do 10 sierpnia b. r.

POLACY W AMERYCE

W przepięknym parku, w którym za gęszczy drzew trudno wprosi dojrzeć biały, marmurowy pałac Kongresu na wysokich, rzeźbionych cokółkach stoją dwaj...

Jeden w generalskim mundurze, przy szpadzie i z lunetą-pieszko — to Kościuszko.

Drugi w stroju polskiego brygadiera na wspaniałym rumaku — Pulawski.

Na siedem pomników — dwa polskie. O tem pamiętać należy zawsze, gdy się mówi, lub pisze o Polakach w U. S. A.

Prawdziwa polska emigracja za chlebem, żywiołowy pęd gnębionego chłopu ku ziemi wolnej, bogatej, a niezaludnionej rozpoczyna się w latach 1850—55. Wówczas przybywają emigranci polscy ze Śląska i w pustynnym stanie Teksas zakładają duże osady: Panna Marja i Częstochowa.

Przywożą narzędzia rolnicze, ziarno, zabierają ze sobą z parafialnego kościołka dzwoni i krzyż, na znak, że tu pragną na zawsze pozostać.

Dużo muszą przecierpieć: Kiedyśmy tu przybyli — opowiada w swoich wspomnieniach po wielu latach jeden z emigrantów — kiedyśmy tu przybyli i rozłożyli obozem, na miejscu „Panny Marji” nie było żywej duszy, ani żadnej chaty. Niekiedy ktoś z Amerykanów się pokazał, nie mogliśmy się z nim rozmówić. Jeden nas wyśmiał, drugi podziwiał i odjechał... Trawa wszędzie była tak wielka, że ledwo o kłkła kłkłów mógł jeden drugiego dojrzeć. Weźwów jadowitych pełno. Ludzie z głodu marli. Pomalutkę przecie przyszliśmy do obywatelskiego sposobu życia”. Tak rozpoczyna się twarde polskie osadnictwo w Ameryce Północnej.

Coraz więcej przybywa odtąd w Stanach Zjednoczonych polskich osad rolniczych, a nazwy ich są nadawane od miejscowości i okolic, z których nowi emigranci pochodzą.

Stąd dwie Warszawy w Stanie Indiana i Ohio, Kraków w Michigan, Rądom i Poznań w Arkansas, a dalej Dąbrowy, Gaje, Łęgi i wiele, wiele innych.

Mija właśnie osiemdziesiąt lat od chwili, gdy pierwsi emigranci Polacy osiadają w Stanach. Dziś jest ich około trzech milionów rozrzuconych po całym kraju, w różnych zawodach, na różnorodnych stanowiskach, w rozmaitych, wreszcie, warunkach materialnych.

Jedni pracują w magistratach rządowych, inni są robotnikami u Forda w Detroit lub Pulmana w Chicago, jeszcze in-

ni siedzą na roli.

W drugim, a nieraz trzecim pokoleniu związani z macierzą tylko nicą tradycyjnych wspomnień pamiętają o niej, bro-

nią jej praw na szerokiej armie amerykańskiego życia, smucą się jej niepowodzenia-

mi i radują każdym jej powodzeniem. Bo już tacy są ci amerykańscy Polacy.

CZWARTY LIPIEC DZIEŃ ŚWIĘTA NARODOWEGO U.S.A.

Przed trzysiątą zgorą laty gnębieni i prześladowani za swoje przekonania religijne skrajni protestanci angielscy, czyli t. zw. kwakrzy, — poczynając małemi zrazami grupami przenosić się do Ameryki północnej, by w krainie wielkich jezior Eri, Ontario lub Michigan oraz nad zatoką Hudson założyć w myśl prawdziwie demokratycznych zasad nowe osiedla.

Obok nich pojawiają się Francuzi nad rzeką św. Wawrzyńca i w dolnym biegu Missisipi (Luizjana i Nowy Orlean) oraz Holendrzy między zatoką Hudson a rzeką Delawarem.

Po krwawych zapasach ustępuje Holandia w 1664 roku i stolica holenderskich posiadłości Nowy Amsterdam otrzymuje nową, po dziś dzień utrzymaną nazwę Nowy - Jork (New-York), a w sto lat później po wojnie siedmioletniej oddaje Francja pokojem paryskim swoje amerykańskie posiadłości Anglii (1763 r.)

Z czterech kolonij kwakerskich powstaje już wówczas trzynaście, zaludnionych przez pracowitych rolników, zahartowanych w zmaganiach o swe prawa i wyznaczenie niemniej niż w zapasach z żywiołami natury.

Podstawą ustroju tych kolonij angielskich są t. zw. kings charters karty królewskie wydawane na rzecz osad, spółek,

lub poszczególnych osób, a zawierające zwolnienia od zwykłych obowiązków poddanych wobec władcy.

Same kolonje uchodzą przytem za królewskie posiadłości, ale w gruncie rzeczy są całkowicie autonomiczne i posiadają swoje zgromadzenia prawodawcze general assembly — (najstarsze w Virgini'i — od 1619 roku), których uchwały podlegać mogą prawu królewskiego veto.

Parlament angielski, który w XVIII wieku sprawuje faktyczną i jedyną władzę nad temi kolonjami postanawia pokryć koszty prowadzenia wojny siedmioletniej przez nałożenie odpowiednio wysokich podatków właśnie w kolonjach amerykańskich, które przecie na skutek tej wojny rozrastają się terytorjalnie.

Pierwszy podatek stempłowy od aktów rejentalnych i papierów wierzytelnych ma dać środki na utrzymanie dziesięciu tysięcy wojska kolonialnego.

Drugi podatek miał być pobierany w postaci cła od herbaty, kawy i wina, ale zjazd przedstawicieli dziewięciu Stanów w Nowym Jorku zakłada protest przeciwko podobnej samowoli rządu brytyjskiego, a w parlamencie londyńskim opozycja Whigów popiera słuszne stanowisko amerykańców.

Fantastyczne pogłoski o trójprzymierzu między Turcją, Grecją a Włochami

Wiedeń 3 lipca. Z niemieckich kół dyplomatycznych „Neue Freie Presse” podaje uwagi na temat pogłosek o trójprzymierzu między Turcją, Grecją a Włochami.

Berlińskie koła dyplomatyczne uważają tę wiadomość za nieprawdopodobną. Co się specjalnie tyczy stosunków między Turcją a Grecją, to są one wprawdzie przyjazne, Grecja jednak nie zechce ograniczyć swej samodzielności przez zawarcie przymierza z Turcją. Za zupełnie nieprawdopodobne uważają w

Berlinie doniesienie, jakoby do rzekomego trójprzymierza miała przystąpić także i Rosja sowiecka. Wprawdzie istnieją obecnie szczególnie dobre stosunki między Turcją a Rosją, ważne powody przemawiają za tem, iż środki pieniężne, których Turcja potrzebuje, aby się uwolnić od długu otomańskiego dostarczyła jej Rosja sowiecka. Z drugiej strony jednak Włochy i Francja mają niewątpliwie interes w tem, by Turcja nie popadła w zbytnią zależność finansową od Rosji sowieckiej. (PAT)

Stalin otrzymał na kongresie komunistycznym nieograniczone pełnomocnictwa

Ryga 3 lipca. Według sowieckich doniesień urzędowych 16-ty kongres partji komunistycznej powziął wczoraj przed południem obszerną uchwałę, która aprobuje całkowicie politykę komitetu centralnego partji i wyraża podziękowanie kierownictwu partji ze Stalinem na czele. Uchwała podkreśla, że konsekwentnie prowadzenie polityki Lenina wzmocniło znaczenie międzynarodowe Sowietów, oraz powiększyło znacznie wpływy i władzę partji komunistycznej.

Rezolucja kongresu zwraca się w gwałtownych wyrazach potępienia przeciwko opozycji prawicowej, oraz zapowiada jaknajstrzeższą walkę przeciwko opozycjonistom. Kongres zwraca się do komitetu centralnego z prośbą zastosowania ostrych represyj w stosunku do członków partji uprawiających opozycję i organizujących w łonie partji poszcze-

gólne frakcje, celem przełamania t. zw. linii generalnej partji i wywołania dezorganizacji wśród komunistów.

W końcu rezolucja podkreśla, iż rząd sowiecki powinien w dalszym ciągu przeprowadzić kolektywizację rolnictwa w rozmiarach jaknajszerszych, oraz wyraża nadzieję, że pięcioletni plan gospodarczy zrealizowany będzie w przeciągu 4-ech lat.

Uchwała kongresu oznacza całkowite zwycięstwo Stalina nad opozycją prawicową. Ponieważ 16-ty kongres komunistyczny odbywał się pod znakiem walki z opozycją prawicową, uchwała kongresu udziela niejako Stalinowi nieograniczonego pełnomocnictwa dla zwalczania opozycjonistów. Przypuszczają ogólnie, że Stalin jaknajstrzeżiej wykorzysta sytuację i zastosuje względem opozycjonistów daleko idące środki represyjne.

Patrick Henry i Jan Otis — autorzy tej rezolucji triumfują całkowicie, ale widmo wojny z Wielką Brytanią staje się wyraźne przed oczyma.

Po bójkach w Bostonie pomiędzy angielskimi marynarzami a młodzieżą amerykańską i szczególnie po zatopieniu w tym samym porcie okrętu z wysoko ocłonym ładunkiem herbaty przez amerykańców, — walka staje się nieuniknioną.

Przeciwko najemnym pułkom żołdaków wystawiają Amerykanie oddziały krajowej milicji, ludzi od pluga i warsztatu, nie znających sztuki wojennej, ale zato ożywionych głęboką miłością swego kraju i pragnieniem utrzymania swej wolności.

W mieście Filadelfji dnia 1 września 1774 r. zbiera się kongres przedstawicieli wszystkich stanów amerykańskich i Patrick Henry rzuca pamiętne słowa:

tyranja rządów angielskich zniósła granice kolonij amerykańskich i zjednoczyła je...

Ideowe podłoże państwowej jedności U. S. A. zawiera się całkowicie w tych słowach, po których następują czyny.

15 czerwca 1775 roku młody oficer Jerzy Waszyngton obejmuje dowództwo nad formacjami wojskowymi kraju, a w dwa dni później następuje pierwsze ostre starcie pod Bunker's Hill.

Wojna rozpoczęta ze zmiennem szczęsem oddaje w ręce powstańców całe wybrzeże Atlantyku już wiosną 1776 roku, a wówczas uchwała kongres znów zebrały w Filadelfji akt o niepodległości kolonij w dniu 4 lipca 1776 roku. Redagowany przez świetnego stylistę i prawnika Tomasza Jeffersona wywodzi ten akt wszelką władzę polityczną z woli zbiorowej narodu i stwarza prawdziwie demokratyczny, nowoczesny ustrój państwowy.

Od tej pamiętnej chwili mija półtora wieku, terytorjum, ludność, tryb życia — wszystko zmienia się niedoporożnie.

Dzisiejsze U. S. A. są krajem o wybitnie egoistycznej ideologii jednostek, o zmechanizowanym trybie życia mas, są ofczyzną nowego, piętęznego feudalizmu, A JEDNAK DUCH AKTU Z 4 LIPCA 1776 ROKU TRWA POPRZEC POKOLENIA I WIELKI MARZYCIEL WOODROW WILSON JEST SPADKOBIERCĄ TYCH, CO NIEPODLEGŁOŚĆ STANÓW ZJEDNOCZONYCH NA SZCZYTNYM BUDUJĄ WÓWCZAS IDEALIZMIF.

Stefan E

Kopiec Kościuszki zagrożony

Na skutek mokrej zimy i słot wiosennych kopiec Kościuszki, który już przed dwoma laty począł obsuwać się, ulega obecnie coraz poważniejszemu zniszczeniu. Mianowicie zaczyna rozpadać się stożek górny, dźwigający platformę z głazem granitowym.

Na skutek natarczywych starań Komitetu Obywatelskiego, któremu przyznano prawo nadzoru nad mogiłą, rozpisana została nawet licytacja na roboty ziemne przy kopcu Kościuszki. Ale o samych robotach nie nie słyhać.

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID”

20. NARUTOWICZA 20

Dzisiaj i dni następnych!

Wielkie arcydzieło filmowe p. t.

**WARTA
NOCNA**

według powieści genj. piewcy morza
Claude Farre'ra

W rol. głównych: 4 potęgi ekranu

BILLIE DOVE
Mikołaj, Susanin
Donald Reed
Paul Lukas

Ceny miejsc: **zł. 1.—, 2.— i 3.—**

Początek seans. o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Aparaty dźwięk. syst. Western Electric

Wielki zjazd właścicieli dorożek samocho- dowych w Poznaniu

Z okazji Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki, odbędzie się w Poznaniu w dniu 16 b. m. wielki zjazd delegatów związków właścicieli dorożek samochodowych z całej Polski; w zjeździe weźmie udział około 600 delegatów. Tematem obrad będą sprawy komunikacji samochodowej w szeregu miast Polski.

Budowa geologiczna Helu

Na półwyspie Hel przeprowadzono badania geologiczne. W Jastarni i we wsi Hel przebito otwory wiertnicze sięgające 180,5 m. wgłąb. Okazało się, że warstwy piasku, z wkładami żwiru, naniesionego przez morze, sięgają wgłąb do 0 emtrów. Głębiej, w Helu znaleziono glaukonitowy piasek, systemu kredowego. W Jastarni na głębokości 80—180 m. wiele warstw oznaczono, jako prawdopodobny oligocen i kredę.

Po wyłonieniu się Helu z pod wody zaczęły narastać na nim wydmy piasków, wyrzaczanych przez morze na brzeg. Taka jest prawdopodobna, niezbyt daleko sięgająca w przeszłość historia geologiczna Helu.

Sygnaly świetlne dla samolotów

W związku z czynionymi w lotnictwie polskim próbami nad możliwością komunikacji nocnej na linii: Warszawa, Dęblin, Lwów, zainstalowane mają być sygnaly świetlne, wskazujące samolotom drogę w porze nocnej.

Fatalna pomyłka myśliwego

W miejscowości Klempin w woj. poznańskim zdarzył się wstrząsający wypadek. Robotnik Szczepan Grupa udał się za zezwoleniem właściciela polowania gminnego, po zachodzie słońca na polowanie. Przypadek chciał, że w tym samym czasie udał się w pole syn gospodarza, Lege wraz z przyjacielem, aby spłoszyć gromadę dzików. Grupa spotkawszy ich w polu, a sądząc, że są to dziki, dał kilka strzałów. Skutki były straszne. Lege ciężko rany padł, brocząc obficie krwią. Przyjaciel jego odniósł cięższe rany od struty.

Drugi pożar miasteczka Kocka

Odbudowane po pożarze w r. 1928 historyczne miasteczko Kock w pow. łukowskim, padło onegdaj ofiarą powtórnej kłeski pożaru, który powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Ogień strawił 10 domów mieszkalnych i 22 budynki gospodarcze z inwentarzem. Straty wynoszą ponad 10 tysięcy zł.

**DŹWIĘKOWY
TEATR ŚWIETLNY
"CASINO"**

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło dźwiękowe p. t.

SZALONA DZIEWCZYNA

oryg. tytuł (Ona idzie na wojnę)

Epokowy dramat z wielkiej wojny.
W rol. główn.: dwie bohaterki ekranu
**ELEANOR BOARDMAN
ALMA RUBENS**

Niewidziane w żadnym filmie sceny ataku tanków wśród morza płomieni i wiele innych atrakcji dźwiękowych.

NAD PROGRAM: Dodatek krajowy i dźwiękowe aktualności Metro-Goldwyn-Mayer.

UWAGA: Wyłącznie tylko u nas!!!
**Poświęcenie Gmachu Sądu
Okręgowego w Łodzi.**

PONADTO! 1) Przemówienie Mussoliniego do tłumów ostatnio w Rzymie
2) Zamach na ks. Humberta podczas wizyty w Brukseli.

Początek seans. o g. 4,30 pp. 6, 8, 10 w.
Widownia nowoczesnie wentylowana.

13-letni szpieg Niesamowite dzieje kieszonkowca

Przed paru dniami aresztowano w Wołynie trzynastoletniego chłopca, który, jak okazało się, był wysłany z Mińska dla skontaktowania się z agentem sowieckim, działającym w rejonie miasta.

Chłopiec został zauważony przez przechodzącego policjanta, który wnioskując z zewnętrznego wyglądu malca i zachowania się powziął podejrzenie, że uciekł on od rodziców w poszukiwaniu przygód. W komisariacie chłopiec przyznał się, że zostaje na żołdzie wywiadu sowieckiego i wyjawiał co mu polecono dowiedzieć się.

Młodocianym szpiegiem jest ekszłodziej kieszonkowy z Mińska, który przyłapany na gorącym uczynku i osadzony w więzieniu, zgodził się przejść do zagranicznej G. P. U.

W Kołosowie, na granicy polsko-sowieckiej szkolono go w nowym rzemiośle wraz z kilkunastu innymi bezdomnymi rówieśnikami, a gdy ukończył przepisany

kurs, wysłano z poleceniem do Wilejki, a następnie Mołodeczna. Przy wykonaniu ostatniego polecenia został właśnie aresztowany.

Przez granicę przechodził zawsze w dzień, by nie zwracać uwagi, a gdy spotkał żołnierza K. O. P'u mówił, że jest pastuchem. Na dziecko nie zwracano uwagi, więc stale mu się udawało, tembardziej że robił wrażenie nieumiejącego zliczyć do trzech.

Chłopca zwolniono z aresztu i oddano na wychowanie, bowiem niema on w Rosji rodziny, a wyraził chęć pozostania w Polsce, gdzie jak powiada i chleba można dostać „zadłość” i każdy żyje jakoś „po ludzku”.

Oto dokument do czego uciekają się bolszewicy, jakich używają środków by ugrudować swe panowanie i roznieść zarazę moralną na cały świat.

Wielki sezon w uzdrowiskach

IWONICZ. Przy upalnych dniach posucha. Zjazd kuracjuszy poczyna się wzmacniać. Dnia 22 czerwca odbyło się uroczyste poświęcenie sanatorium dra Aleksiewicza „Sanato”.

ASTRZĘBIE-ZDÓJ. Frekwencja gości coraz liczniejsza. W ostatnim czasie odbył się zjazd lekarzy pow. katowickiego i rybnickiego. Pokoje w cenie od 3—5 zł., z całodziennym utrzymaniem od 9—12 zł.

ORŁOWO MORSKIE. Sezon rozpoczął się tego roku wcześniej, niż w latach ubiegłych. Pogoda śliczna, temperatura do 30 st., woda około 20 st.

PIWNICZNA. Uzdrowisko położone u stóp Beskidów, nad Popradem, posiada 10 pensjonatów o większej ilości pokoi, ponadto około 200 mieszkań prywatnych z kuchniami. Cena w pensjonatach za pokój z całodziennym utrzymaniem wynosi 10—11 zł. od osoby. Pokoje w domach prywatnych od 80—100 zł. miesięcznie.

RABKA. Rozpoczął się tutaj okres prawdziwej kąpieli. Kuracjusze masowo korzystają z kąpeli słonecznych.

SZCZAWNICA. Napływ publiczności coraz liczniejszy. „Józefinka” w obłęzieniu. W pobliżu niej dwa razy dziennie kon-

certuje wyborna orkiestra 1 pułku strzelców podh. pod batutą por. Władysława Rulca. Autobusy kursują do Nowego Targu i Starego Sącza, oraz do każdego pościgu.

TRUSKAWIEC. Pogoda wspaniała. Przy źródłach ruch wielki. Słynna „Nafusia” obłęzona.

ZALESZYKI. Od miesiąca dni upalne. 40 st. C. Niektóre pensjonaty są już na lipiec zajęte. Orkiestra wojskowa 54 p. p. z Tarnopola koncertuje codziennie naprzemian na obu plażach.

ZAKOPANE. Coraz częściej odwiedzają Zakopane wycieczki krajowe i zagraniczne. Specjalnie Niemcy interesują się Zakopanem. W ostatnich dniach bawiły tu wycieczki: Duńczyków, Niemców, Amerykanów. Praca przy Krupówkach postępuje naprzód. Pozostało jeszcze założenie kostki. Oświetlenie głównych ulic lampami łukowymi czyni dobre wrażenie.

ŻEGIESTÓW. Pogoda stale słoneczna. Temperatura 26 st. C. w cieniu. W dniach od 26—28 czerwca bawiła w Żegiestowie-Zdroju wycieczka absolwentów medycyny Uniw. Jag., prowadzona przez znanego balneologa prof. dra. Korczyńskiego.

Sam sobie wymierzył sprawiedliwość Samobójstwo komornika powiatowego

W lesie w Radoniu pod Kościerzyną znaleziono zwłoki komornika wydziału powiatowego w Starogardzie, Teodora Madajewskiego.

Madajewski popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w usta.

Przy samobójcy znaleziono list, w którym oświadcza, że przed kilku tygodniami sprzeniewierzył 600 zł. na szkodę wydziału powiatowego, że nie może zabić wyrzutów sumienia i sam wymierza sobie sprawiedliwość.

Nowa zbrodnia członka bolimowskiej bandy

Policję w Łowiczu zawiadomiono, że na polach pod Zielkowicami leży trup jakiegoś kolejarza. Stwierdzono, że są to zwłoki Stan. Dudy, zam. w Łowiczu, a pracującego w Grodzisku, oraz że śmierć nastąpiła wskutek uderzenia go przez imię osobę tępym narzędziem w głowę, co spowodowało śmierć natychmiastową. Kieszonki były powyciągane, co świadczy, że mordercy ofiarę swą obrabowali.

Pościg policji trwał kilkanaście godzin. Przeszukano wszystkie okoliczne kryjówki, w których schodzą się podejrzane indywidua i w jednej z nich aresztowano Jana Sobczaka, który w czasie likwidowania bandy w lasach bolimowskich zdołał zbiec. Był on poszukiwany przez policję za kradzieże i napad z bronią w ręku na Feliksa Dąbrowskiego, mieszkańca wsi Leonów w pow. sochaczewskim.

Odstawiono go do więzienia w Łowiczu, gdzie powiększył grono szajki bandytów „bolimowskich”.

Samolot opadł pod Szczuczynem

Na polach maj. Różanka pod Szczuczynem opadł samolot wojskowy, zdążający z Torunia do Wilna. Wypadek spowodowany został defektem motoru, który w pewnym momencie przestał działać. Pilot 4 pułku Iont. Wójcicki zdołał wyjść z katastrofy bez szwanku, ratując jednocześnie aparat od większych uszkodzeń.

Pomorze w łunach pożarów

Nie mija ani jeden dzień, aby na Pomorzu nie notowano kilkudziesięciu, a przynajmniej kilkunastu pożarów.

Wezoraż znów w 19 miejscowościach Pomorza wybuchły pożary.

W Łabędzinie pod Strzelnem padł ofiarą pożaru 14-letni chłopak Jan Górczyński, który usiłował ratować przedmioty z płonącego domu Andrzeja Majewskiego.

Nowa droga dla czarnych diamentów

Mimo ciężkiej sytuacji finansowej roboty nad wykończeniem magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia postępują rażno naprzód.

Już w nadchodzącej jesieni otwarty będzie prowizoryczny ruch na linii Bydgoszcz — Gdynia, a na odcinku Herby Śląskie — Zduńska Wola kursować będzie 10 par pociągów dziennie. W pełnym toku znajdują się też prace nad przebudową stacji rozrządowej w Tarnowskich Górach.

Z chwilą ukończenia tych robót przelotność naszych linii węglowych Śląsk — Bałtyk wzrośnie o 900 tysięcy ton miesięcznie.

Małpka urodzona w Warszawie

W warszawskim Zoo przysłała na świat małpka — Makaka jawańska. Jest to pierwsza małpka, która urodziła się w polskim ogrodzie zoologicznym, bowiem małpy w niewoli przeważnie tracą zdolność rozmnażania się.

Kino

Dom Ludowy

PRZEJAZD 34

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Najślynniejsi komicy

PAT i PATACHON

Spółka z nieograniczonym humorem
w obrazie p. t.

Pat i Patachon

pogromcy wilków

Bomba śmiechu! Śmiech to zdrowie!

Ceny miejsc niższe
w dni powszednie NA WSZYSTKIE
SEANSE I m. Balkon i II n. 50 gr.
III m. 30 gr. W sobotę, niedzielę
i święta na wszystkie seanse I m. Bal-
kon i II m. gr. 60 i III m. 40 gr.

Bank Rzemieślników Łódzkich

w Łodzi

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, ul. Kilińskiego 123
(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa“)

przyjmuje

wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

1003

KRONIKA

LIPIEC.

4

PIĄTEK

DZIS

Józefa Kalas.

JUTRO:

Antoniego Zakk.

Ws. słońca g. 3 m.

Zachód g. 20 m. 8

Na marginesie

Aleksander Czaplicki

TĘSKNICA

Jednej nocy, kiedy gwiazdy wędrowały
[po świecie.
kiedy niebo się paliło w błędnych komet
[warłoczach,
zapatrzyłem się na gwiazdy i rozkwitły mi
[w oczach
takie kwiaty, jakie rosną na dalekiej
[planecie.

Wschód nie olśnił moich oczu; one same
[jak słońca
powschodziły wielkim blaskiem w dnia
[ziemskiego pomroce.
Byłaś przy mnie bo oddałaś mi na własność
[twoje noce
ale cicha i tęskniaca — wiec cię zwałem
[Tęskniaca.

Nie podniosłem zrazu powiek
[opuszczonych, zazdrosny
o tę chwilę, w której byłem nieskończenie
[bogaty,
Oddałbym ci me żrenice, gdybyś chciała
[mieć kwiaty,
by odrawić w złoto włosów brylantowy
[szczęt wiosny.

Ale ty chwyciłaś w dłonie moją głowę
[i oto
całowałaś oczy moje bardzo długo,
[nieszczę.
A gdy pytałem czy mnie kochasz, tak, jak
[losu się pyta,
— całowałaś mą Ojczyznę — powiedział
[zaś z tęsknotą.
Aleksander Czaplicki.

Rynek mięsny w Łodzi

Ceny mięsa za kg. w hurcie po uboju
kształtowały się w dniach ostatnich następująco:

wieprzowina zł. 2,40, cielęcina zależnie
od gatunku od zł. 2,00 do 2,10 wołowina
zależnie od gatunku od zł. 2,00 do zł. 2,15.

Tendencja panuje na rynku tym słaba.
Jest to jednak objaw normalny, rok rocznie
bowiem o tej porze zapotrzebowanie na
mięso bardzo poważnie się zmniejsza, a
jednocześnie zwiększenie się podaży musi
wpływać na osłabienie się tendencji.

Zapisy praktykantów
rzeźniczo-wędliniarskich

Jak się dowiadujemy, zapisy chłopców
do praktyki rzeźniczo - wędł. w jednośnych
zakładach odbędzie się we czwartek w lo-
kału cechów przy ulicy Kopernika 46. Przy
zapisach muszą być obecni rodzice względ-
nie opiekunowie i mistrz, u którego chłop-
iec ma odbywać praktykę. (w)

Odpowiedzialność
dyscyplinarna komorników

Od dłuższego czasu do władz wymiaru
prawidłowości wpływają nieprzerwanie
skargi na działalność komorników. Skar-
gi dotyczą szkód, wyrządzanych obywa-
teliom lub nieprawidłowości w urzędowaniu.

Wobec powyższego władze ogłosiły
specjalne rozporządzenie o odpowiedzialno-
ści dyscyplinarnej komorników za czyny,
sprzeczne z obowiązującymi przepisami.
Rozporządzenie to ukazało się już w dzien-
niku ustaw. (w)

Krwawe zebranie robotników na Chojnach

Policja rozpendziła bezrobotnych

Wczoraj w godzinach porannych w
gminie Chojny zapowiedziane było zebranie
bezrobotnych w sali strażackiej.

Okolo godziny 8-iej rano zebrało się
przed salą

okolo 300 osób,
które usiłowaly wejść do sali.

Okazało się jednak, że niema ani wójta
gminy ani żadnego z radnych; nie było

również kluczy.

Tłum stał na ulicy w oczekiwaniu, wresz-
cie po pewnym czasie udało się znaleźć
klucze i zebranie rozpocząć.

Po szeregu przemówień przyjęto

następujące rezolucje:

1) Zebrani domagają się wypłaty za-
siłków, jak również przyjmowania bezro-
botnych do robót państwowych i sezonow-

wych.

2) Z powodu wygasnięcia terminu le-
czenia się w Kasie Chorych przez większość
bezrobotnych zebrani domagają się utwo-
rzenia specjalnych lecznic dla tych, którzy
już ustawowy czas leczenia wyczerpali.

3) Biorąc pod uwagę, że istnieje moż-
liwość niewypelnienia tych żądań przez
gminę Chojny zebrani domagają się przyłą-
czenia Chojen do m. Łodzi.

Zebrania ostatecznie nie ukończono, po
stanawiając dalszy ciąg odbyć wieczorem.

W godzinach wieczorowych powtórzy-
ła się ta sama historia z salą.

Znow nie można było znaleźć nikogo z
zarządu gminy i klucza w dalszym ciągu
nie było.

W czasie kiedy tłum stał na miejscu
przed salą, przybył tam komendant poste-
runku Chojny w towarzystwie kilku polic-
jantów.

Policja

wzwała tłum do rozeyścia się,
co pozostało jednak bez skutku.

Widząc, iż tłum przybiera oporną po-
stawę, komendant posterunku Chojny za-
telefonował po pomoc do Łodzi.

Niezwłocznie na miejsce przybył oddział
konnej policji, która wespół z pieszą roz-
proszyła tłum, plazując kolbami.

Podczas rozpraszania tłumy kilkanaście
osób odniosło poranienia.

Przybyłe na miejsce pogotowie udzie-
liło rannym pomocy. (p)

Zebranie cechu rzeźniczo-wędliniarskiego

W dniu 7 lipca r. b. odbędzie się ogó-
tne zebranie cechu rzeźniczo - wędliniarskie-
go poświęcone sprawie uruchomienia wła-
nego banku spółdzielczego oraz sprawom
organizacji czeladników. (w)

Posługi prywatne funkcyj- narjuszy państwowych

W dniu wczorajszym urząd wojew-
ódzki w Łodzi otrzymał okólnik Mini-
sterstwa Skarbu w sprawie używania
niższych funkcyjnarjuszy państwowych
do posług prywatnych.

Wprawdzie niżsi funkcyjnarjusze po-
delegują swym przełożonym, lecz ci po-
winni dokładnie pamiętać o tem, żeby
wydawać im polecenia wchodzące jedy-
nie w zakres ich czynności służbowych. (p)

Pomoc dla młodzieży akademickiej

W dniu wczorajszym urząd wojewo-
ódzki w Łodzi otrzymał okólnik Minister-
stwa Spraw Wewnętrznych w sprawie
pomocy dla młodzieży akademickiej.

Niejednokrotnie się zdarza, że w
budżetach poszczególnych samorządów
znajdują się pozycje na młodzież aka-
demicką.

Ministerstwo stwierdziło, że pomoc
ta bywa niejednokrotnie przeznaczana
na cele niezupelnione związane z pomocą
akademicką, dlatego też zwraca uwagę,
że niezupelnienie a

1
że najodpowiedniejszą pomocą dla mło-
dzieży akademickiej są stypendja, któ-
re winny być nadsyłane pod adresem
Ministerstwa Oświaty.

Izba handlowo-przemysłowa wyda obiad na cześć gości międzynarodowych

Jak się dowiadujemy w związku z dzi-
siejszym przyjazdem przedstawicieli mi-
ędzynarodowego kongresu komunikacyjne-
go, który odbywa się, jak wiadomo, w War-
szawie — do Łodzi izba handlowo - prze-
mysłowa podejmować będzie gości uro-
czystym obiadem. (p)

Protest polskich pracowników umysłowych

przeciw uchwale międzynarodowej konferencji pracy

Wobec powzięcia przez XIII między-
narodową konferencję pracy w Genewie
uchwały o 48-godzinny tygodniu pracy
dla pracowników umysłowych. Central-
na organizacja związków zawodowych
pracowników umysłowych w Polsce wy-
słała do Międzynarodowego Biura Pracy
na ręce p. Alberta Thomasa depeszę pro-
testacyjną następującej treści:

„W imieniu polskich pracowników u-
mysłowych, którzy na mocy zwyczaju
korzystają od wielu lat z 7-godzinnego
dnia pracy, niniejszem zakładamy sta-

nowczy protest rzeciwko ustanowieniu
drogą konwencji międzynarodowej 48-go
dzinnego tygodnia pracy, pogarszającego
warunki pracy pracowników umysłow-
wych w Polsce. Uważamy, że prawo mi-
ędzynarodowe winno, polepszać warunki,
istniejące w poszczególnych krajach, a
nie pogarszać ich”.

Delegaci rządu polskiego na konfe-
rencji genewskiej zajęli w stosunku do
uchwalonego projektu stanowisko nega-
tywne.

Opieka miasta nad biedną dźiatwą

Wczoraj, o godzinie 12-iej w południe,
odbyło się w Parku 3 Maja uroczyste otwar-
cie miejskich półkolonij letnich, które trwać
będą (w dwóch turnusach) w ciągu mie-
sięcy lipca i sierpnia. W uroczystości otwar-
cia półkolonij wzięli udział pp. ławnicy dr.
Al. Margolis i P. Smolik, personel lekarski
i wychowawczy oraz zakwalifikowana na
półkolonje w m. lipcu dźiatwa w liczbie
ok. 3.200.

Niezależnie od półkolonij miejskich, z
których w roku bieżącym korzystać będzie
ogółem okolo 6.400 dźieci, Wydział Opieki

Spółecznej stosuje w możliwie szerokich
rozmiarach wysyłanie niezamożnej dźia-
twy łódzkiej na kolonje letnie oraz do
miejsc kuracyjnych, jak Rabka, Busk i in.
W tych dniach wyjeżdża na kurację do
Rabki partja dźieci w liczbie ok. 100 z III
Miejskiego Domu Wychowawczego (Ko-
pernika 51). Dzieci, wysłane do Rabki na
koszt Magistratu m. Łodzi poprzednio, po
ukończonej kuracji, przewiezione zostaną
obecnie na kolonje górską w Sidzynie pod
Jordanowem

Z wydziału plantacji miejskiej

Wydział Plantacyj Miejskich zatrudnia
w chwili obecnej 1009 robotników, któ-
rzy zajęci są przy budowie Parku Ludowe-
go na Polesiu Konstantynowskim (600
ludzi), przy robotach sezonowych w par-
kach miejskich i przy przebudowie skweru
na Placu Reymonta.

W roku ubiegłym, w momencie najin-
tensywniejszych robót ogrodowo - plan-
tacyjnych, zatrudnionych było w Wydzia-

le Plantacyj 1044 robotników. Zważyw-
szy, że w roku 1929 praca prowadzona by-
ła w ciągu 3 dni w tygodniu, zaś obecnie
prowadzona jest w ciągu 5 dni w tygod-
niu, należy stwierdzić, że w stosunku do
przepracowanych dniówek, stan zatrudnie-
nia na plantacjach miejskich w roku bie-
żącym wzrósł bardzo znacznie, bo o 62%
zgorą.

Wielkie fabryki cofnęły wymówienia

W sali przy ul. Głównej odbyło się
zebranie delegatów robotniczych prze-
mysłu włókienniczego.

Na zebraniu tem delegaci stwierdzi-
li że większe fabryki jak Szeiblera i
Grohmana, Ramischa, Geyera i t. d.,
które miały zamknąć fabryki na czas
nieograniczony, cofnęły wymówienie i
pracują w dalszym ciągu.

Stwierdzono również że w mniej-
szych fabrykach zauważyć się daje pew-
ne polepszenie stanu zatrudnienia.

Następnie omawiano sprawę ustawy
o ubezpieczeniu robotników na starość.
Uchwalono powołać do życia specjalny
komitet, który obradować będzie raz
tygodniowo i który zbierać podpisy ty-
sięcy robotników pod petycją do rządu
w sprawie wprowadzenia w życie ubez-
pieczenia.

Specjalna delegacja robotników za-
wiesz opatrzoną w podpisy petycją do
Warszawy i przedstawi rządowi. (b)

Tajemniczy napad w Głownie

Wczoraj późnym wieczorem w Głow-
nie przy ul. Swoboda 107 został napa-
dnięty i pokluty nożami 21-letni Ignacy
Pelka bezrobotny.

Zawezwany przez przechodniów le-
karz udzielił mu pierwszej pomocy a
wobec bardzo ciężkiego stanu rannego

polecił odwieźć go do szpitala.

Niezwłocznie przewieziono ciężko ran-
nego do Łodzi gdzie ułokowano go w
szpitalu św. Józefa przy ul. Drewnow-
skiej.

Policja wdrożyła energiczne dochodze-
nie w tej sprawie. (p)

MALŻENSTWO, JAKICH WIELE

CZTERY LATA WIEZIENIA ZA USILOWANE ZABÓJSTWO ŻONY

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł 24-letni Alred Skwierczyński pod zarzutem usiłowania zabójstwa żony. Rozprawie przewodniczył sędzia Wilecki w asystencji sędziów Jesionowskiego i Mujewa. Oskarżał prokurator Dochczyński.

To sprawy przedstawia się następująco:

Dnia 16 stycznia r. b. do 15 kom. pol. zgłosiła się Magdalena Klaużyńska i zameldowała, że o godz. 1 w nocy do jej mieszkania przy ul. Henryka 13 przyszedł jej zięć, wyciągnął z łóżka swoją żonę Annę Skwierczyńską, która nocy tej spała u niej,

począł ją bić,

a gdy pobiegła po pomoc dla córki, w czasie jej nieobecności Skwierczyński zadał swej żonie kilka ciosów nożem, chcąc ją zabić.

Policja po przybyciu na miejsce zastała faktycznie Annę Skwierczyńską w kałuży krwi.

Do ciężko rannej wezwano pogotowie, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ją do szpitala miejskiego przy ul. Drewnowskiej.

Wdrożone dochodzenie ustaliło, że krytycznej nocy Skwierczyński przyszedł do mieszkania po swoją żonę, ciągnąc ją do domu, a gdy żona stawiała mu opór, między małżonkami wywiązała się bójka w trakcie której Skwierczyński zadał swej żonie kilka ciosów

nożem w brzuch i pokrajał jej lewą rękę. Po dokonaniu tego czynu Skwierczyński, widząc, że drzwi od mieszkania są zamknięte, wyskoczył z pierwszego piętra przez okno, a następnie sam zgłosił się do komisariatu policji, meldując o dokonaniu swego ohydneho czynu, gdzie został aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Skwierczyńska po dwumiesięcznej kuracji powróciła do zdrowia, lecz utraciła władzę lewej ręki.

Na rozprawie sądowej oskarżony przyznał się

do zadania ciosów swej żonie, oświadczając, iż nie miał zamiaru jej zabić, przy czym wyjaśnił, że z żoną żył w ciągu jednego roku. Początkowo żyli ze sobą dobrze, gdyż zarówno żona, jak i on oboje pracowali i nieźle im się powodziło.

Po pewnym czasie teściowa jego Klaużyńska poczęła buntować żonę przeciwko niemu i od tego czasu wynikały pomiędzy nimi częste sprzeczki. Chcąc uniknąć awantur, postanowił zdobyć sobie własne mieszkanie i z pomocą matki przysłała mu jego matka, która pożyła pieniądze na kupno mieszkania.

Kiedy posiadali już swoje mieszkanie, żona pomimo tego często przesiadywała u swojej matki, a zarobione pieniądze swoje oraz jego dawała matce, czemu on się kategorycznie sprzeciwił, wskutek tego znów dochodziło pomiędzy nim a żoną do kłótni.

Krytycznego dnia był bardzo zdenerwowany,

gdyż żona cały trzytygodniowy zarobek oddała matce, a gdy powrócił wieczorem do domu, zastał mieszkanie puste i stwierdził, że żona przeprowadziła się do mieszkania swej matki. Zdenerwowany poszedł z kolegami do restauracji i był pijany, gdy wieczorem poszedł po żonę. Nie chciał żony zabić, chociaż wiedział

Chemiczne czyszczenie ścieków

Władze wojewódzkie w Łodzi otrzymały zarządzenie Min. Spraw Wewn., dotyczące obowiązku stałego oczyszczenia ścieków przez samorząd. Władze ministerjalne kładą specjalny nacisk na Łódź, gdzie kanalizacja przeprowadzona jest tylko na części ul. Piotrkowskiej, a jeśli chodzi o sytuację rynsztokową wogóle, to jest ona straszna.

Zarządzenie to, które niebawem wejdzie w życie, nakłada na fabryki, zakłady i warztały obowiązek chemicznego oczyszczenia ścieków przed spuszczeniem ich do rynsztoków. Ma to na celu zniwelowanie wyziewów z rynsztoków ulicznych, gdzie najprędzej legną się choroby epidemiczne.

(w)

o tem, że nożem można człowieka zabić.

Zbadana na przewodzie sądowym Anna Skwierczyńska zeznała, że początkowo żyli dobrze, mieszkali razem z jej matką, lecz mąż nie chciał mieszkać u teściowej i wyprowadził się do swojego mieszkania, gdzie

mąż często urządzał awantury, podejrzewając ją, iż daje pieniądze mat-

ce. Wskutek tych awantur w swoim czasie opuściła męża, lecz ten pewnego dnia gdy szła do pracy, zaprosił ją do mieszkania swojej matki i tam podczas kłótni porznął jej nożem buciki, a następnie zdjął jej z palca obrączkę ślubną i wyjął kołczyki z uszu i rzucił do pieca, po czym jej powiedział, że jeżeli nie będzie mieszkała z nim, to zamieszka na cmentarzu.

Pozostali świadkowie zeznali, że Skwierczyński bardzo kochał swą żonę i był łagodnego charakteru,

Sąd po zbadaniu świadków oraz wysłuchaniu mowy prokuratora i obrońcy adw. Pelki wydał wyrok, mocą którego Alfred Skwierczyński został uznany winnym usiłowania zabójstwa i skazano go

na cztery lata ciężkiego więzienia.

POŻARY NA PROWINCJI

100.000 złotych straty jednego dnia

W ciągu ostatniej doby znów miał miejsce szereg pożarów w zagrodach włościańskich. Tym razem groźny żywioł szalał głównie w powiecie piotrkowskim.

W nocy wczorajszej wybuchł groźny pożar we wsi Piekary, pow. piotrkowskie-

go, w zagrodzie Leona Łuczyńskiego. Silny podmuch wiatru przerzucił iskry i wzniecił ogień w dwóch innych jeszcze gospodarstwach, stanowiących własność Olejnika Wojciecha i Walenkiewicza Władysława.

Akcja ratunkowa trwała około 5 go-

dzin. Pożar zdołano umiejscowić, ratując sąsiednie zagrody. Pastwą płomieni padły 3 domy mieszkalne, 5 stodoł, 4 obory, 2 konie, trzy krowy, narzędzia rolnicze i różne sprzęty, łącznej wartości około 70,000 złotych.

Zachodzi podejrzenie, iż pożar wynikł z podpalenia. Władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny pożaru.

Drugi pożar miał miejsce we wsi Wielkopole, gm. Ręczno, gdzie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonęła zagroda Sobczaka Antoniego. Płomienie strawiły dom mieszkalny, stodołę, oborę i szopę. Straty wynoszą około 15,000 złotych.

Również nocy wczorajszej wybuchł pożar we wsi Kwaśnice, gm. Bujny Śląskie, gdzie zapaliła się zagroda Józefa Chmiela. Ogień zdołano w porę umiejscowić. Pastwą płomieni padły tylko stodoła i obora, wartości około 8,000 złotych.

We wsi Marchewice, w zagrodzie Adama Owczarka, wybuchł pożar, który strawił oborę i stodołę, przynosząc straty około 7,000 zł. (s)

Bójka na Widzewie

W dniu wczorajszym między powracającymi z libacji 21-letnim Leonem Bośnińskim robotnikiem a 22-letnim szewcem Czesławem Raschem zamieszkałym przy ulicy Drewnowskiej 54 wynikła na ulicy Rokicińskiej pod mostem sprzeczka, która zamieniła się rychło w bójkę, obaj zaczęli się okładać początkowo pięściami w końcu zaś, gdy zobaczyli, iż to skutku nie odniesie chwycili kamienie przydrożne, rzucając w siebie nawzajem.

Przechodzący w owym czasie zdołali z trudem rozdzielić walczących ociekających krwią. Wezwany lekarz pogotowia udzielił obu przyjaciółom będącym w stanie mocno podchmielonym pierwszej pomocy lekarskiej pozostawiając ich po nałożeniu opatrunku na miejscu. (w)

—oOo—

Uroczyste nabożeństwo

W ubiegły poniedziałek w dniu 30 czerwca o godzinie 8-ej rano w kościele Podwyższenia św. Krzyża w kaplicy Matki Najświętszej z Lourdes odprawione było nabożeństwo w intencji Komitetu rewindykacji kościołów po - marjawickich w Łodzi na podziękowanie Panu Bogu za szczęśliwe wyniki współpracy oraz na uproszenie błogosławieństwa Bożego dla człon-

ków Komitetu.

Nabożeństwo celebrował w asystencji kleryków prezes Komitetu ks. Oficjał Dr. Jan Bączek. Do Komitetu tego, który zawiązał się w 1925 roku na prośbę nawróconych marjawitów należeli: pp. rejenci Łada i Trojanowski, pp. mecenasi Słomiński, Lachmanowicz i Filipkowski oraz ks. St. Nowicki

—oOo—

W obronie zdrowia publicznego

Łódź, jako miasto nieskanalizowane, odznacza się tem, że wszystkie nieczystości, sprowadzane z fabryk i posesji, spływają brzegami jezdnii, a ciecze zawarte w t. zw. rynsztokach, parując, rozśiewają trujące wyziewy i stają się źródłem epidemii.

Aby ten niesłychany stan rzeczy, jak na kulturalne wielkie miasto, zmienić, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje rozporządzenie, zalecające chemi-

czne oczyszczanie cieczy w fabrykach i posesjach przed skierowaniem ich do ścieków ulicznych. Ponadto rozporządzenie omawiane zabroni doprowadzenia ścieków z nieczystościami do rzek i jezior rybnych. To ostatnie zarządzenie dotyczyć będzie zasadniczo imnych większych ośrodków miejskich, nieskanalizowanych, bowiem Łódź w okolicy jezior nie posiada. (a)

—oOo—

I w Łodzi są też żmije...

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w składzie dykt przy ulicy Zgierskiej 58 należącym do A. G. Malinika pracownicy zatrudnieni przy przenoszeniu desek na placu zauważyli żmiję długości około metra, która wypęzła z pod kępi trawy na rzezonym placu. Robotnicy prerażeni rzucili się natychmiast do ucieczki, alarmując właściciela składu oraz lokatorów sąsiedniego budynku. Zebrani

uzbrojeni w laski zbliżyli się do znajdującej się pod deską żmiji, która w między czasie tam się ukryła, zabijając ją kilkoma celnymi uderzeniami.

Wypadek ten wywołał niezwykle poruszenie w całej okolicy staromiejskiej.

Przed rzezonym składem zbierały się w ciągu kilku godzin tłumy gapiów, oglądając zabitą żmiję.

—oOo—



DŹWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL”

CENY
WSZYSTKICH
MIEJSC:

Zł. 1.— i 1.50

Dziś i dni następnych!

Przepiękne arcydzieło dźwiękowo-mówione śpiewane p. t.

„UPADŁY ANIOŁ”

Film osnuty na tle wojny światowej i za kulisami wielkich Rewji i kabaretów Nowego-Yorku. Reżyserji R. Wallace.

W rolach głównych: **NANCY CARROL, GARY COOPER.**

NADPROGRAM: Dźwiękowo - śpiewany dodatek kreskowy „STARY CZARNY JOE”

Przestępca przed mikrofonem

Były złoczyńca prelegentem przez radjo

Londyńska radio-stacja zgłosiła niedawno swemu słuchaczom dość niezwykłą niespodziankę, dając możność przemawiania przez mikrofon człowiekowi, który jako przestępca był ukarany czteroletnim więzieniem, obecnie zaś po odsiedzeniu kary, odzyskał wolność i pierwotne prawa obywatelskie i jest pożytecznym członkiem społeczeństwa. Czas spędzony w więzieniu i doświadczenie zdobyte wśród przestępców dostarczyły mu dość materiału, aby nim się podzielić z radiosłuchaczami. Radjostacja londyńska postąpiła jednak przezornie, zachowując dyskrecję co do nazwiska prelegenta. Tylko dwaj urzędnicy byli wtajemniczeni w bliższe szczegóły dotyczące jego osoby, w dodatku przemawiał on z mieszkania prywatnego i nie ze studja.

Człowiek ten był z zawodu... włamywaczem i za popełnione kradzieże osadzony był w więzieniu w Parkhurst. Odsiadując swą karę przyszedł jednak do przekonania, że chociaż w angielskich więzieniach skazańcy traktowani są po ludzku, to jednak zawód złodziejski nie opłaca się i po raz drugi wracać do więzienia złodziej nie ma ochoty.

Współzycie więźniów przez czas dłuższy wytworzył wśród nich głębokie różnice. Z tego co ów ex-włamywacz, jako prelegent, opowiadał przez radjo, słuchacze dowiedzieli się że najbardziej nie lubiani przez swoich współtowarzyszy niedoli są zabójcy. Jeżeli jednak zabójstwa dokonali w obronie własnego życia, są tolerowani. Przedmiotem podziwu natomiast wśród więźniów są zrzędni złodzieje. Największą pasją i bodaj że jedyną troską więźniów jest hodowanie myszy. Zajęcie z tem związane bywa często jedynym środkiem, który władze duchowe więzienia utrzymuje w równowadze. Zarząd więzienia pozwala nawet tym, którzy się dobrze prowadzą, hodować myszy a nawet dostarcza im w tym celu miesięcznych odpadków do karmienia. Inne zwierzęta jak psy, koty i ptaki nie są tolerowane w celach. Mimo to ex-włamywacz jest zdania, że władze więzienne jeszcze nie zdają sobie w dostatecznym stopniu sprawy z tego czem takie zwierzęta jest dla człowieka, pozbawionego wolności.

Na żywność w więzieniach angielskich więźniowie nie mogą się skarżyć. Od lat paru poprawiła się znacznie, a specjalna komisja żywnościowa złożona z lekarzy, dyrektora więzienia i kucharza czuwa nad wyżywieniem, zarówno zbiorowem jak i indywidualnem. Do potraw daje się dziś znacznie więcej tłuszczu, niż dawniej, głównie w postaci mleka i margaryny. Więźniowie dostają dużo jarzyn, a i chleb jest wypiekany ze szczególnie starannością. Potrawy są często urozmaicone i nie powtarzają się w te same dni tygodnia jak przedtem, lecz jadłospis bywa tak układany, aby więzień nie wiedział o tem naprzód, co będzie jadł w poniedziałek, we wtorek, w środę i t. d. Na obiad dostaje on mięso peklowane z piklami słoniaka, z fasolą, kiedy indziej rozbeł albo pieczeń wołową a w niedzielę tradycyjny angielski pudding. Śniadanie składa się z kaszy, chleba i herbaty.

Przezroczysty człowiek

Otwarta od tygodnia w naszym mieście wszechświatowej sławy wystawa higieniczna „przezroczysty człowiek”, występuje jak się dowiadujemy z nową inicjatywą, inicjującą szereg odczytów, wygłaszanych przez lekarzy specjalistów, dla zwiedzających wystawę.

Na pierwszy ogień „Société d'Hygiene Populaire” uprosiło o wygłoszenie dwu odczytów specjalistę chorób wenerycznych p. dr. Henryka Różanera, który poruszy w swych prelekcjach dwa tematy: „Choroby weneryczne, ich objawy i skutki”, oraz „Higiena w małżeństwie”. Ze względu na pewną drastyczność tematów, odczyty wygłoszone będą oddzielnie dla pań i oddzielnie dla panów, a mianowicie w sobotę 5 b. m. o godz. 9.15 wieczorem dla pań, a następnego dnia w niedzielę o tejże godzinie dla panów. Oczywiście wejście na odczyty dozwolone jest jedynie osobom ponad lat 18.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj dyżurują apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielińska 12), Suke. Gorfina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

TEATR I SZTUKA

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.
„USMIECH ŁODZI”

Dzisiaj piątek i dni następne skrzęca się humorem i werwą rewji w 18-tu obrazach „Uśmiech Łodzi” urozmaiconą szeregami kapitalnych atrakcji, tańców i piosenek. Nowozaangażowany balet, oraz udział artysty warszawskiego Junoszy-Młyńczyka i innych nowych sił. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie teatru. Początek przedstawienia o godzinie 8.45 wieczorem.

TEATR MIEJSKI
GRUPA WILEŃSKA.
Dzisiaj w piątek i jutro w sobotę o godzinie 8.30 wieczorem po cenach najniższych „Opowieść o Herszlu z Ostropola”.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA.
„TYLKO U NAS”

Dzisiaj i do poniedziałku włącznie ostatnie przedstawienia rewji „Tylko u nas”.

Powrót tranzajami zapewniony.

SZOPKA W ZGIERZU.
Szopka Łódzka, ciesząca się przez cały miesiąc nępowspólnym powodzeniem wyjeżdża obecnie na 4 gościnne występy do Zgierza.

Szopka wystawiona będzie w kinie - teatrze „Luna” w piątek i sobotę o godz. 8 i w niedzielę o godz. 7 i 9.30. Ceny miejsc od 50 gr. — 2 zł.

W ciągu tych czterech lat, które prelegent spędził w więzieniu, było dziewięć usiłowań ucieczki, ale żadna się nie udała. Tacy więźniowie, którzy już próbowali uciec są strzeżeni ze szczególną uwagą, dozorczy o godzinie siódmej wieczorem zabierają im ubranie. Także i światło w celach musi się palić przez całą noc, aby przez okienko z korytarza łatwiej było więźniów obserwować.

W godzinach wieczornych wolno jest czytać, pisać, grać na skrzypkach i t. p.

Czy odczyt powyższy, wygłoszony przez byłego więźnia, miał na celu ulżenie doli skazańców, niewiadomo, w każdym razie rzucił on nieco światła do wnętrza domu kary w Anglii.

Prostytucja albo śmierć głodowa

Tragedja bezrobotnej dziewczyny

„Pan Kryzys” dał się we znaki niemal wszystkim warstwom społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie odczuwają go ludzie pracy, którzy wskutek unieruchomienia warsztatów pracy pozostają często bez jakichkolwiek środków do życia. Do liczby tych ofiar kryzysu należała 18-letnia Helena Cichońska, zamieszkała „kątem” przy ul. Suwalskiej 29, która wskutek braku pracy pozostawała bez jakichkolwiek środków do życia. Nieszczęśliwa, mając do wyboru, albo „wyjść na ulicę”, albo skończyć z życiem, wybrała to drugie i w tym celu w dniu wczorajszym wypita większą

dozę kwasu solnego na polach przy ul. Obywatelskiej.

Desperatce usiłowali przyjść z pomocą przechodnie, którzy wezwali pogotowie, lekarz którego przewiózł nieszczęśliwą w stanie beznadziejnym do szpitala w Radogoszczu.

Drugą ofiarą kryzysu był wczoraj niejaki Józef Szybczak, 52-letni bezrobotny i bezdomny, który w parku im. Poniatowskiego wypił większą dozę jody. Lekarz pogotowia odwiózł desperata do zbiorniczej.

Hodujmy własny drób

i karmijmy go własnymi paszami

Producenci drobiu w Polsce w ostatnich czasach zwrócili dużą uwagę na podniesienie wydajności ptactwa domowego, wzorując się w pewnej mierze na metodach stosowanych w tej dziedzinie zagranicą. Jest to zjawisko naogół pożądané, jednakże daje się zauważyć w związku z tem wrastające zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju pasze patentowane, wyrabiane zagranicą, które rzekomo mają wpływać korzystnie na zwiększenie wydajności drobiu.

Wskutek powyższego wysła się polski pieniądz zagranicę za rzeczy, które można nabyć w kraju, skład bowiem owych środków pokarmowych wskazuje,

iż z łatwością można je zastąpić paszami krajowemi.

Z tego tytułu Centralny Komitet do Spraw Hodowli Drobiu nawołuje do stosowania w hodowlach drobiu mieszanek złożonych z pasz krajowych, tanich, a przytem posiadających te same, a nawet i lepsze pokarmowe własności, niż pasze patentowane zagranicę, które są przedewszystkiem drogie, a po drugie obliczone częstokroć tylko na łatwówierność nabywców. Hodujmy własny drób i karmijmy go własnymi paszami — oto zadanie świadomego swych dróg hodowcy.

KLUCZ GROBOWCA NA DNIĘ MORZA

Koniec najstarszego rodu szwedzkiego

W podziemiu starożytnego szwedzkiego kościoła w Rydboholm złożono wśród niezwykłej uroczystości pogrzebowej na wieczny spoczynek zwłoki Magnusa Brahe, ostatniego potomka tego rodu.

W pogrzebie, prócz olbrzymiego orszaku szlachty i ludu szwedzkiego, wzięli udział także król, następca tronu i wszyscy ministrowie. Egzekwie odprawił arcybiskup sztokholmski, mowę pogrzebową wygłosił marszałek szlachty hr. Löwenhaupt w krótkich słowach, które brzmiały: „Magnusie! Dłużej niż pół tysiąca lat ród twój związany był z dziejami Szwecji”. A składając do grobu sygnet szlachecki zmarłego z podobizną ptaka w locie, dodał: „Po raz ostatni skrzydła te się unoszą”. Nie splamione niczem to znamię szlacheckie przestało już istnieć.”

Po złożeniu trumny w grobowcu i zamknięciu go na klucz, celebrujący arcybiskup z ministrami wsiadł do przygotowanej Łodzi, wyjechawszy nieco w morze, klucz grobowca upuścił w fale. W ten sposób spełniono ostatnią wolę zmarłego.

Ród zmarłego Magnusa Brahe uważany był w Szwecji za pierwszy i najstarszy po królewskim rodzie Wazów. W różnych czasach członkowie tego domu pełnili wybitne funkcje w państwie, przyczem zasłynęli zwłaszcza w wieku XVIII i XVIII. W czasach bezkrólewia należeli niejednokrotnie do rady zarządzającej państwem. Grobowiec w Rydboholm mieści trumny 16 najwybitniejszych przedstawicieli tego rodu.

Czasopisma

„Młoda Matka”

Wyszedł z druku Nr. 13 dwutyg. „Młoda Matka”. — Na treść jego złożyły się następujące prace: Dr. S. Popowski: „Po co wyjeżdżamy na wieś”, Dr. Baumbacher: „Jak korzystać ze słońca”, Dr. T. Lewenfiszowa: „Zasady żywienia dziecka latem”, Dr. Z. Kulandzki: „Kilka słów o mleku”, „Kolonje letnie Ligi Opieki nad Dzieckiem”, Dr. J. Dylńska: „U źródeł Radości życia”, Dr. Sztancmanowa: „Prawo dziecka do ryzyka”, Odpowiedzi na listy rodziców.

Do numeru dołączony jest dodatek ty-

godniowy „Rady Praktyczne” i tablica robót.

Bilety kolejowe krajoznawczo-turystyczne

Wobec rozpoczętego okresu wyjazdów krajoznawczych i turystycznych w czasie lata w celu uprzyęstnienia przejazdów tego rodzaju wprowadzone zostają bilety t. zw. 15-dniowe, imienne z fotografją, które ważne są na wszystkich kolejkach państwowych i kosztują: kl. III—130 zł., kl. II — 195 zł., kl. I — 325 zł. Nabywać je można w kasach kolejowych na większych stacjach oraz w biurach Wagon-Lits—Cook i Orbis.

Podziemia Starego Miasta

Czarem legendy owiane piwnice Fukierowskie

Kto w Polsce, chociażby z opowiadania lub z licznych książek nie zna, słynną na cały świat, — od przeszło 300-tu lat — na rynku Starego Miasta, istniejącą firmę T. Fukier, Hurtowe Piwnice Win i Miodów?

Rokrocznie tysiące ludzi z całej Polski, wycieczki zagraniczne dzieci szkolne, starzy i młodzi, dygnitarze kościelni i państwowi, zwiedzają historyczny dom Fukierowski, oraz jego słynne piwnice win i miodów.

Szczególny urok wywiera na zwiedzających wygląd archaiczny piwnic, domu i komnat gościnnych, których ściany ozdobione są widokami dawnej, starej Warszawy.

Kamienica Fukierowska wybudowana została w XVI-tym wieku przez Jerzego Korba.

Należy ona do najzobowiązniejszych siedzib patrycjuszowskiej starej Warszawy. Zbudowana w stylu renesansowym, ma od strony Starego Rynku i ulicy Piwnej po 3 piętra, oraz od strony Starego Rynku jeszcze nadbudówkę.

Sień sklepiona posiada kilka osobliwości, jakwizujący u stropu model okrętu handlowego żaglowca o trzech masztach — uzbrojonego w armaty dla obrony przed napastnikami na morzu, oraz kolumnienka z umieszczoną na baranku w pozycji siedzącej figurką Dzieciątkła Jezusa z krzyżem w ręku.

Dziedzielnicy kamienicy wykazuje piękne szczegóły architektoniczne, harmonizujące z całą budową, i stanowi sam w sobie estetyczną całość.

Piwnice Fukierowskie składają się z połączonych podziemi trzechem kamienic rynkowych, a m. Fukierowskiej, oraz dwóch t. zw. kamienic Książąt Mazowieckich.

Piwnice Fukierowskie posiadają swoją ustaloną przeszłość historyczną, sięgającą z górą lat 300.

Za czasów rosyjskich odbywały się w piwnicach Fukierowskich zebrania kospiracyjne polskich patriotów.

Kiliński wyruszał stąd w nocy ze swymi dziesiątkami, aby rznąć Moskali.

Płk. Wysocki organizował w podziemiach Winiarni Fukiera powstanie 1831 roku.

Rząd Narodowy z Trauguttem na czele konspiruje w Piwnicach Fukierowskich w roku 1863-cim.

Szlachta i Sejmiki zbierały się do wspólnych narad w piwnicach Fukiera.

Winiarnia sama założona została w roku 1610-tym, istnieje do dnia dzisiejszego na tem samym miejscu i jest jak od wieków bogato zaopatrzona w wyborowe wina i miody.



PROGRAM POLSKIEGO RADJA
Sobota, dnia 5 lipca 1930 roku.
STALE AUDYCJE: Sygnał czasu 11,58 i 19,58 na wszystkie stacje. W Warszawie 13,10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”
ŁÓDŹ: 11,58—12,05. Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12,05—13,15. Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 1) 4 melodie hebrajskie. 2) Radecke: Preludjum na organach. 3) St. Moniuszko: Arja z op. „Halka”. 4) Hożman: Marsz. Muzyka taneczna 13,15—16,10. Przerwa 16,10—16,15 Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin. 16,15—16,20 Wiadomości Tow. Kooperatystów (tr. z Warszawy) 16,20—16,35 Kącik artystyczny Ligi Samoobrony Gospodarczej (tr. z Warszawy), 16,35—17,05 Muzyka z płyt gramofonowych tr. z Warszawy) 17,05—17,30, Odczyt p. Bironowej o walce z handlem kobietami (tr. z Warszawy), 17,30 — 18,00. Transmisja z Wilna. Audycja dla dzieci. 18,00 — 19,00 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie, 19,00 — 19,20 Rozmaitości, 19,20—19,30, Płyty gramofonowe, 19,30—19,45, Dyr. M. Mellna: „Dyrektorzy teatrów o swoich planach” (tr. z Warszawy), 19,45—20,00, Komunikat Izba Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i komunikaty. Sygnał czasu z Warszawy. 20,00—20,15. Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warszawy) 20,15—22,00. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. St. Nawrota i solista. 1) Ziehrer: Marsz Olimpijski, 2) J. Strauss: Walc „Skarb”, 3) J. Massenet: Uwertura „Phaedra” 4) P. Czajkowski: Fantazja na temat z op. „Eugeniusz Oniegin”. 5) Solista. 6) A. Spenjarow: Szkiele kawkaskie, 7) A. Wroński: Kolomyjka „Na murawie” L. Lewandowski; Mazur „Cyklista”, 22,00—22,15, Feljton p. t. „Wielkie magazyny paryskie” wygosi p. H. Naglerowa (tr. Warsz.) 22,15—24,00 Komunikaty: meteor., polic., sport, i inne, oraz muzyka taneczna z Warszawy.

Eliminacyjne zawody strzeleckie

Lódzki Okręgowy Związek Stowarzyszeń Strzeleckich, Łowieckich i Łuczniczych praeuje usulnie od dłuższego czasu nad podniesieniem poziomu sportu strzeleckiego, aby Łódź godnie była reprezentowaną na V Narodowych Zawodach Strzeleckich, które odbędą się we wrześniu we Lwowie. Będą to główne mistrzostwa Polski w strzelaniu.

Po szeregu zawodów indywidualnych i drużynowych w strzelaniu z broni małokalibrowej L.O.Z.S.S.L. organizuje obecnie dwudniowe zawody z broni wojskowej krótkiej i długiej oraz z broni dowolnej.

Zawody odbędą się w dn. 5 i 6 b. m. Program obejmuje następujące konkurencje:

1) Strzelanie z broni wojskowej na 300 mtr. indywidualne i zespołowe. Konkurencja to odbywać się będzie na strzelnicy wojskowej na Brusie w dn. 5 b. m. od godziny 14-ej i w dn. 6 b. m. od godz. 8-ej.

2) Strzelanie z broni dowolnej na 300 mtr. indywidualne i zespołowe — na tej samej strzelnicy i w wyżej podanym czasie.

3) Strzelanie z pistoletów wojskowych na 20 mtr. Konkurencja ta odbędzie się na strzelnicy Ł.K.S.-u (Al. Unji 2) w sobotę dn. 5 b. m. od godz. 14-ej.

4) Strzelanie z pistoletów tyu dowolnego dla pań na 25 mtr. Również na strzelnicy Ł.K.S. dn. 5 b. m. od godz. 14-ej.

5) Strzelanie z pistoletów typu dowolnego na 50 mtr. indywidualne i zespołowe Strzelnica Ł.K.S., dn. 6 b. m. od godz. 8-ej.

Specjalnie silną będzie konkurencja w strzelaniu zespołowym z broni wojskowej gdyż zgłosił się cały szereg drużyn, z WKS., ŁKS., policyjnym K. S., Strzeleckim K. S. i ŁSSS., na czele.

WAC sprzedaje Hiden Arsenalowi

Znany w Warszawie z ostatnich meczów Warszawianka i Legia — WAC (Wiedź) doskonalą bramkarz Hiden przenosi się w najbliższych dniach do Londynu, by bronić bramki Arsenalu, czołowej zawodowej drużyny ligi angielskiej.

W celu sfinalizowania rokowań przybył specjalnie do Wiednia przedstawiciel towarzystwa utrzymującego Arsenal p. Chapman.

Liczba zawodników przekroczy z pewnością 60 osób.

Zawody zatem zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie.

Bogaty sezon bokserów śląskich

Podczas gdy większość ośrodków bokserkich zakończyła już swój letni sezon, pięściarze śląscy przewidują rozegranie szeregu spotkań międzynarodowych. Rozpoczęto by 3 sierpnia meczem z Poznaniem, a następnie poszłyby walki: 17, VIII z kolonią, 7, IX, z Budapesztem, 21, IX z Śląskiem Niemieckim, 12, X, z Mo-

Przed kobiecymi igrzyskami w Pradze

Jak wiadomo w dniach od 3 do 10 września r. b. odbędą się w Pradze III

Igrzyska kobiece. Polska na tej olimpiadzie reprezentowana będzie w dwóch gałęziach sportu t. j. w lekkiej atletyce oraz pierwszy w grach sportowych.

Jeżeli w dziale l. atl. nasze reprezentantki mogą być groźnymi rywalkami, czego dają dowody na zawodach międzynarodowych z Austrią i Czechosłowacją, o tyle w grach sportowych nie można ustalić jakiegokolwiek opinii. Pocięsząc się jedynie możemy, że i w innych aństwach gry sportowe nie stoją jeszcze na zbyt wysokim poziomie. Poza Czechosłowacją gdzie bezapelacyjnie dominuje hazena i Francja, która ma już urobioną opinię w koszykówce, reszta państw w grach sportowych nie wykazała swych postępów. Nasze piękne zwycięstwo w koszykówce nad reprezentacją Szwecji pozwala przypuszczać, że tu możemy być groźnymi dla wielu reprezentacji państwowych. Celem należytego przygotowania naszej reprezentacji kobiecej zarówno TZLA jak i PZGS organizują w miesiącu sierpniu dwa kursy przygotowawcze. Kursy te mieścić się będą w CIWF. na Bielanach.

Bezpośrednio po zakończeniu kursów nasze reprezentantki idą na Olimpiadę.

Kurs pływacki Ośrodka W. F.

Jak już uprzednio donosiliśmy, dn. 15 b. m., rozpocznie swe prace 4-tygodniowy kurs przodowników pływackich, organizowany przez Okręgowy Ośrodek W. F. przy D.O.K. IV.

Kurs będzie skoszarowany przy 31 p. S. K. Program kursu pływackiego, który jest pierwszym w Łodzi, obejmuje 24 dni pracy. Z tego 4 dni będą poświęcone badaniom lekarskim i próbom sprawności fizycznej, reszta zaś na wykłady (20 godzin) i ćwiczenia (84 godz.)

Treścią wykładów będą zagadnienia ogólne w. f. (budowa i czynności ciała,

higijena), oraz teoretyka pływania i przepisy pływackie. Ćwiczenia praktyczne składać się będą z praktycznej nauki pływania, gimnastyki i gier sportowych (koszykówka, siatkówka).

Uczestnicy kursu będą musieli opłacać pływanie crawiem piersiowym, żabką, skoki (start, jaskółka i t. d.) oraz gry wodne (waterpalo).

Kurs prowadzony będzie przez instruktorów Ośrodka W. F., przy czym dla praktycznego nauczania pływania przysłany zostanie trener, Polskiego Związku Pływackiego p. Rittman.

Zawody kolarskie na Dynasach

W niedzielę rozegrane zostaną w Warszawie na Dynasach niezwykle ciekawe międzynarodowe zawody sprinterów. Na zawody te przyjeżdża dwukrotny mistrz Szwajcarii Dinkelkamp, doskonalą sprinter niemiecki Schnitzler oraz dwóch Duńczyków — Christensen i Mortensen.

Z powyższymi kolarzami zmierzą się najlepsi nasi krótkodystansowcy: mistrz Polski Szamota, finalista mistrzostwa Podgórski, Pusz, Szymczyk, Szmidt, Kendzia, Niciński, Hajdo i inni

Słynny wyścig „Tour de France”

Największy i najtrudniejszy wyścig kolarski świata Tour de France rozpoczął się w dniu wczorajszym i potrwa do dnia 28 lipca. Wyścig ten rozegrany

zostaje poraz dwudziesty czwarty z rzędu. Biorą w nim udział przedstawiciele pięciu państw, a mianowicie z Francji, Belgii, Włoch, Hiszpanji i Niemiec. Kolarze niemieccy biorą w tym wyścigu udział poraz pierwszy. Kolarze występują w drużynach przy czym najsilniejsze są zespoły francuskie i włoskie.

Łódzcy motocykliści na raidzie pomorskim

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się wielki doroczny motocyklowy raid pomorski dookoła Grudziądza, na przestrzeni 285 km. W raidzie tym biora rok rocznie udział najlepsi motocykliści polscy między innymi również i łódzcy. Dowiadujemy się, że z ramienia Łódzkiego Klubu Motocyklowego biorą udział w tym raidzie pp. Grabowski, Rowiński, Faleński, zaś z Unii pp. Mencei, Nestler, Bukley (junior).

Marsz Zw. Strzeleckiego

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na trasie Aleksandrów, Lutomiersk, Konstantynów eliminacyjny marsz przed tradycyjnym marszem „szlakiem kadrówki”. W marszu tym wezmą udział stowarzyszenia strzeleckie, P. W., wojsko, policja oraz kluby sportowe. Marsz zapowiada się bardzo interesująco.

Chód na 50 klm. o mistrzostwo Polski

P. Z. L. A. postanowił urządzać corocznie zawody w chodzie na dystansie 50 klm. o mistrzostwo Polski aby spopularyzować konkurencję b. u nas zanedbaną.

W roku bieżącym chód na 50 klm. odbędzie się najpewniej 12 października w Białymstoku.

PHILIP MACDONALD

Przedruk
wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA („THE WHITE CROW”)

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 67

Dwa na zamówienie starym klientom — szoferowi i woźnemu, trzeci — komuś zupełnie nieznanemu. Ta ostatnia sprzedaż miała miejsce dwa tygodnie temu. Garnitur składał się z surduta, spodni i płaskiej czapki. Był zrobiony przed rokiem na zamówienie, ale klient nie zdążył go odebrać i umarł. Bardzo duży wymiar. Od kilku miesięcy wisiał w oknie wystawowym. Sprzedała go panna sklepowa, która jest obecnie na urlopie.

— Do diabła! — zaklął chrypliwie Santos. — Ale mamy już jej adres. Jutro poślę do niej Ripley'a. — Pike urwał i odchrząknął z miną człowieka, który doszedł do kulminacyjnego punktu opowiadania i chce to podkreślić. — Dziwna rzecz, panie — rzekł — w sklepie powiedziano memu agentowi, że owa panna określiła potem nieznanego klienta jako „straszego człowieka”. Nikt go, oprócz niej, nie widział. Była w sklepie sama. Powiedziała, że zachował się normalnie i nic takiego nie zrobił, ale że był „straszny”. Zarządzający zapamiętał dobrze jej słowa. Mówił, że była wzburzona. Ale oza tem, że nazwała nieznanego straszonym, nic więcej nie powiedziała, nawet nie podała rysopisu... Musimy więc poczekać. Do jutra rano. — Urwał i zakończył. — Nie wiem, czy się to panna na co przyda, ale ponieważ nie orientuję się w pana posunięciach, więc uważałem za stosowne.

— Dobrze pan zrobił, Pike — odparł Antoni głosem da Santosa. — Ale chciałbym wiedzieć jeszcze jedno: czy dowiadywał się pan dzisiaj o zdrowie Boyda? Py-

tam się tylko dlatego, że jestem o niego niespokojny.

Pike podniósł oczy.

— Dziwne, że pan teraz o to pyta. Zaraz po pana odejściu byłem u Sw. Tomasza. Nie pozwolili mi się z nim widzieć, ale rozmawiałem z lekarzem. Bardzo inteligentny młody człowiek ten doktor. Powiedział mi coś dziwnego, Boyd ciągle bredzi — jak dotąd nie odzyskał przytomności — ciągle bredzi i od wczoraj — o murzynach, albo o murzynie. Reszta niezrozumiała. Tylko to jedno słowo zupełnie wyraźne, wciąż się powtarza...

Antoni przestał oglądać śpiączaste, błyszczące paznokcie da Santosa i spojrzał na mówiącego.

— Czy panu się czasem nie zdaje, że ta panna sklepowa zezna, że „straszny” klient był murzynom?

Inspektor skinął głową i jego długa twarz rozjaśniła się uśmiechem. Pułkownik Gethryn napemniał go stale zachwytem i podziwem.

— Nie, senor Pike. — Oczy Antoniego zwróciły się ponownie na paznokcie. — Bo gdyby ten „straszny” był murzynom, dziewczyna nie omieszkałaby tego nadmienić.

Pike zmarszczył się i wrzucił ramionami.

— Rzeczywiście. Nie przyszło mi to do głowy.

— A właśnie. Niemożliwe przecież, żeby nie zwróciła uwagi, że to był „murzyn”... — Urwał. — Dziwne. Jeżeli Boyd użył tego wyrazu, to i ta dziewczyna powinna była...

Archibald chrząknął.

— Przepraszam was, moi anowie, ale mówiąc stylem Carlona Howe'a niema żadnej racji po temu, aby złożyć, który unieszkodliwił Boyda miał być identyczny z osobnikiem, który kupił owo ubranie względnie zakatrupił grubą rybę.

— Niema żadnej racji — potwierdził da Santos — ale zato wielkie prawdopodobieństwo. — Dotknął wdzięcznym ruchem ręki strojnego krawata i zwrócił się do Pike'a. — Pamięta pan niewątpliwie słowo Sasbeng?

W oczach inspektora zaświecił nagły błysk.

— Pamięta pan? To dobrze. Rozwiązywał pan tę za-

gadkę. Czy pan znalazł znaczenie litery B?

Pike błysnął białymi zębami.

— Brzytwa.

— Doskonale. Brzytwa — ostre narzędzie, używane zazwyczaj do golenia zarostu, a w wyjątkowych wypadkach do przecinania gardel damom, dżentelmanom i kochankom. Materiał do rozmyślań na temat brzytwy.

Pike wlepił oczy w obrus.

— Nie rozumiem pana... — Roześmiał się cicho. — Wogóle apna nie rozumiem.

Antoni wstał. Jako da Santos garbił lekko swą wysoką postać, co nadawało mu cechę wytwornej niedbałości i znużenia. Pochylił się nad stołem i rzekł:

— Brzytwy, mój drogi, są ulubioną bronią pewnej rasy, a Boyd bredzi o „murzynach”... Ach, ta dziewczyna — niech ją djabli wezmą — ona, która powinna była dostarczyć ostatniego ogniwa łańcucha, mówi tylko „straszny”. Przyznam się panu, że jestem do pewnego stopnia zdezorjentowany... Ale komu w drodze, temu czas.

Opuścili salę. Pike, stojąc na schodach wejściowych, gonil wzrokiem światło ich taksówki dopóki nie znikło, potem udał się pieszo do Westminsteru. Szedł ze schyloną głową, z czołem przerżniętym głęboką pionową brózdą.

2.

Orkiestra grała „Psa na Smyczy”. Nie było zbyt wielkiego tłoku i można było tańczyć względnie swobodnie. Senor da Santos, znakomity znawca szampana, okazał się hojnym amfitrjonem.

Archibald tańczył z Ruby. Powiedziała mu, że cieszy się, że przyszedł i że przyprowadził swego przyjaciela latyńca, Irma, jej „najlepsza przyjaciółka”, przepada za latyńcami! Ona zato jest okropną patriotką!

— Lubię Anglików, psiakrew — rzekła. — Wielkich. Jak największych, takich jak ty. Niema tu drugiego takiego jak ty, mój mały. — Przytuliła głowę do kłapy dansera i tańczyli dalej.

HASŁO GOSPODARCZE

WALKA BENZYNY ZE SPIRYTUSEM

Niesłuszny protest syndykatu naftowego

W uzdrowiskach, położonych w centrum naszego zagłębia naftowego odbywały się w dniach 23—26 czerwca b. r. w sali „Domu Zdrojowego” w Truskawcu obrady członków Syndykatu Przemysłu Naftowego.

Obfity program, stanowiący temat obrad, omawiany był już to na zjeździe firm zsyndykalizowanych, który zajmował się sprawą unormowania zbytu benzyny i organizacją eksploatacji pomp benzynowych w Polsce, już to na posiedzeniu Rady Nadzorczej Syndykatu, która zajęła się rozpatrzeniem zagadnień ropnych, wreszcie na t. zw. zwyczajnym „Zebraniu Rafineryj”, które omawiało szereg innych aktualnych zagadnień bieżących.

Obok spraw eksportowych i kontyngentowych rozpatrywany był m. in. na „Zebraniu” problem t. zw. mieszanek spirytusowo-benzynowych, a sposób ustosunkowania się przemysłu naftowego do tego problemu wyraziło „Zebranie” w formie opinii zakomunikowanej telegraficznie Izbie przem. - handlowej we Lwowie następującej treści:

„Zebranie Reprezentantów przemysłu zrzeszonego w Syndykacie Przemysłu Naftowego przedstawiającym łącznie 95% przemysłu rafineryjnego i trzy czwarte przemysłu kopalnianego, stwierdziło jednomyślnie, że akcja skierowana na wprowadzenie mieszanek benzynowo - spirytusowej jako powszechnego środka popędowego przyniesie rolnictwu stosunkowo niewielkie korzyści, a przemysł naraziłaby na poważne straty i sparaliżowałaby podjęte przez przemysł z inicjatywy i przy poparciu Rządu usiłowania zmierzające do wydatnego powiększenia w drodze intensywnych wierceń ilości zmniejszającego się surowca niezbędnego dla gospodarstwa narodowego, a także i modernizacji urządzeń rafineryjnych. Wnioski warszawskiej Komisji Racjonalizacyjnej uchwalone wbrew opinii rzeczoznawców przemysłu naftowego i nawet czynników oficjalnych a szczególnie punkt 4-a i 5 godzą w egzystencję kopalnictwa naftowego.

Z tych powodów Zebranie Reprezentantów naftowych protestuje stanowczo przeciw propagowaniu mieszanek spirytusowo - benzynowej.

O ileby jednak akcja powyższa dla celów próbnych ograniczyła się do ilości uzgadnianych każdorazowo z Syndykatem Przemysłu Naftowego, przemysł naftowy w tym wypadku nie odmówi swej współpracy”.

Takie jest stanowisko Syndykatu naftowego, — natomiast Państwowy Monopol Spirytusowy zdecydowany jest propagować użycie mieszanek spirytusowo-benzynowych, które już sprzedaje za pośrednictwem Polminu i które reklamuje szeroko na wystawie komunikacyjnej w Poznaniu, rozpoczynającej się dnia 6 b. m. Na wystawie tej będzie demonstrowany sil-

nik o napędzie mieszaną spirytusowo - benzynową, zaś 12 b. m. odbędzie się raid samochodowy, w którym wezmą udział samochody, wprawiane w ruch ową mieszaną.

Z naszej strony czujemy się w obowiązku stwierdzić, iż zarządzenie Monopoli Spirytusowego wywołało ogólne zadowolenie zarówno wśród posiadaczy samochodów, jak i taksówek i autobusów.

Należy bowiem zaznaczyć iż wprowadzenie takiej mieszanek na rynek przyczyni się w znacznym stopniu do obniżenia cen benzyny, a co zatem idzie obniży koszty utrzymania pojazdów mechanicznych. G. H.

Sytuacja w Białostockim przemysle włókienniczym

Analogicznie do sytuacji w łódzkim przemyśle włókienniczym i w Białymstoku pod koniec ubiegłego tygodnia zanotowano pewną poprawę w związku z

zaniem się zapotrzebowania na poszczególne gatunki towarów wybitnie letnich zarówno bawełnianych, jak i wełnianych. W porównaniu jednakże z tym samym

okresem roku ubiegłego obroty manufakturzystów białostockich zmniejszyły się o blisko 75 procent, stanowiąc ¼ część obrotów zeszłorocznych.

Na rozwój stosunków handlowych w Białymstoku najbardziej deprymująco wpływa fakt daleko posuniętej rezerwy przemysłowców w udzielaniu kredytu domagając się pokrycia wyłącznie gotówkowego, względnie weksli krótkoterminowych, dochodzących do 60 dni maximum. Znaczne polepszenie zanotowano w Białymstoku przy wywozie towarów białostockich zagranicę. Szczególnie wzmógł się eksport towarów z Białegostoku do Chin, Japonii i Syrii.

W końcu czerwca zlikwidowane zostało poprzednio zawarte porozumienie pomiędzy fabrykantami włókienniczymi, a sprawie pracy na jedną zmianę. Przewodnią myślą zawartego porozumienia było zapobieganie nadprodukcji, sytuacja jednak jest tego rodzaju, że i bez umowy i wzajemnej kontroli białostockie fabryki włókiennicze nie mają pełnego zatrudnienia. (ag)

Eksport przetworów mięsnych

W ślad za uzyskaniem poważnego rynku zbytu w Anglii dla szynek wywożonych z Łodzi w bardzo poważnych ilościach, czynione są obecnie starania o uzyskanie punktów zbytu wędlin i szynek we Francji. Odnośne porozumienie znajduje się na dobrej drodze i już w czasie najbliższym da pozytywne wyniki. (ag)

Kto honoruje wycofane z obiegu banknoty 5-złotowe

Jak wiadomo, z dniem 30 ub. m. zostały wycofane z obiegu normalnego banknoty 5-złotowe, które w ciągu lat 2, t. j. do 30 czerwca 1932 r., przyjmowane będą tylko przez Kasy Skarbowe i Bank Polski do wymiany.

Z pośród instytucji miejscowych wycofywane z obiegu i już faktycznie nie kursujące banknoty przyjmowane są na tramwajach miejskich, w myśl instrukcji dyrektora K. E. L. do 15 lipca r. b. Po tym terminie banknoty 5-złotowe przyjmowane nie będą.

Dojazdowe Koleje Elektryczne ogłosiły personelowi konduktorskiemu instrukcję jeszcze na miesiąc przed terminem, aby z dniem 1 lipca r. b. nie przyjmowano od pasażerów banknotów 5-złotowych. Zarządzenie to jest co najmniej dziwne, bowiem tak wielkie przed-

siębiorstwo, jak kolejki, są stale w styczności z Bankiem Polskim i mogą z łatwością przyjąć banknoty wymienić. Stąd też konduktorzy na kolejkach niejednokrotnie, na skutek awanturowania się pasażerów, ustępują, przyjmując zapoznaną banknoty.

Pozatem administracje fabryk, różnych zakładów przemysłowych, a nawet większe sklepy przyjmują bez zastrzeżeń wycofywane banknoty, licząc, że dwuletni termin ich ważności pozwoli im je w porę wymienić, a nie chcąc zrażać klienteli.

Natomiast wieśniacy, dostawiający żywność do miasta, stracili zaufanie do papierowych pieniędzy wogóle, a to w związku z doniesieniami o fałszowaniu 100-złotówek i wycofaniu 5-złotówek. (ag)

Szanse eksportu do Chin

W myśl podpisanego ostatnio traktatu z Japonią Chiny zobowiązały się do ustabilizowania na przeciąg trzech lat, obowiązków obecnych stawek celnych na szereg towarów. Wiele z pośród tych towarów stanowi przedmiot eksportu z Polski do Chin jak np. tkaniny, naczynia emaljowane i t. d.

Zawarcie tego traktatu uważane jest za zwycięstwo Chin, oznacza bowiem uznanie ich praw do autonomii celnej. Traktat ten będzie miał dodatnie znaczenie dla eksportu do Chin z tych wszystkich krajów, które zawarły z nimi układy handlowe, oparte na klauzuli największego uprzywilejowania w dziedzinie celnej. —

Wobec nadziei, że traktat handlowy polsko - chiński z sierpnia r. ub. wraz z do datkowym protokołem, o który rokowania dobiegają obecnie końca, wejdzie w życie w ciągu najbliższych miesięcy, dodatnie znaczenie omawianego porozumienia dla eksportów polskich nie ulega wątpliwości. Polska jest poważnie zainteresowana o ile chodzi o rynek chiński w wywozie tkanin bawełnianych, naczyń emaljowanych, obuwia gumowego oraz kapeluszy i czapek. Unieruchomienie obowiązujących obecnie ceł chińskich na odnośne artykuły na przeciąg lat trzech pozwoli w większej mierze ustabilizować kalkulację i unormować wza jemną wymianę towarową. (ISKRA)

Wystawa radjotechniczna odbędzie się we Lwowie

W wyniku odbytej w tych dniach wspólnej konferencji przedstawicieli Polskiego Radja oraz delegatów Zrzeszenia Przedsiębiorstw Radjotechnicznych, postanowiono podczas tegorocznych jubileuszowych Targów Lwowskich, urządzić wystawę radjotechniczną. Pokaz ten ma zobrazować całokształt dorobku tej gałęzi naszego przemysłu, a organizatorzy mają nadzieję, że przyczyni się on wybitnie do dalszego rozwoju zainteresowania społeczeństwa radiofonia. Główne miejsce wśród ekspoz-

natów lwowskiej wystawy radjotechnicznej zajmą aparaty odbiorcze lampowe, których produkcja roczna wyraża się pokaźną cyfrą 25.000 sztuk, detektorowe, produkowane w ilości rocznej 30.000, słuchawki, tańsze o wiele od zagranicznych i wypierające je z naszego rynku skutecznie dzięki swej doskonałej jakości, a wytwarzane w ilości około 30.000 par i wszelkie inne części sprzętu radjotechnicznego, również z nowożyciem produkowane w kraju. (ISKRA)

Nowozałożone spółki akcyjne w roku bieżącym

W ciągu pierwszych czterech miesięcy roku bieżącego, powstało w Polsce ogółem 25 nowozałożonych spółek akcyjnych o łącznym kapitale zakładowym 21,960 tysięcy złotych, z czego 16 spółek akcyjnych utworzono w styczniu, 4 w miesiącu lutym, cztery w miesiącu marcu i jedną w miesiącu kwietniu r. b.

Wykreślono z rejestru w ciągu pierwszych czterech miesięcy 9 spółek akcyjnych. Kapitał powiększył w styczniu 23 spółki akcyjne o 17,468 tysięcy złotych, w miesiącu lutym 19 spółek akcyjnych o 45,061 tysięcy złotych w marcu 18 o 12,462 tysięcy złotych i w kwietniu 13 o 18,836 tys. złotych (ag)

Jedyny w Łodzi

warsztat reperacyjny firmy „Radio Splendid”, Piotrkowska 61, w podwórzu, telefon 159-02, naprawia: słuchawki, głośniki, akumulatory. Przerabia b. tanim kosztem aparaty na nowoczesne. Najtańsze źródło! Magnesowanie słuchawek tylko 1 zł. — Ładowanie akumulatorów tylko 1 zł. 447



Wielki wybór wózków dzieciennych krajowych zagranicznych łóżek metalowych; wyżymaczki amerykańskie matrace wyscielane oraz matrace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu, tel. 1-58-C1 29



Teatr swietiny PRZEDWIOSNIE

Zeromskiego 14-16. Dojazdu tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego

Ceny miejsc I-1 zł. II-75 gr. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Paszporty bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne Wspaniała ilustracja w wykonaniu pod dyr. A. Czudnowskiego

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

Największy film świata, osnuty na motywach nieśmiertelnego arcydzieła Wiktora Hugo p. t.

„DZWONNIK Z NOTRE DAME”

w roli potwornego dzwonnika sławnej katedry Notre Dame w Paryżu mistrz charakterystyki, artysta o stu twarzach znakomity LON CHANEY.

W roli pięknej Esmeraldy PATSY RUTH MILLER oraz wspaniały NORMAN KERRY w roli kapitana łuczniczków królewskich.

Ponadto: Sensacja bieżącego sezonu. Wielki Rewj - film z udziałem całego zespołu Warszawskiego Teatru „MORSKIE OKO” pod tytułem: „USMIECH WARSZAWY”.

UWAGA: Pomimo nakładu wielkich kosztów ceny miejsc niepodwyższone.

KINO-TEATR RESURSA

UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

Wspaniały program!

BIAŁY GRZECH

przygody miłosne pięknej manikurzystki

W rolach głównych:

VIA ERBENSCHITZ, OTTO GEBURCH,

AL GUN - RYLAND i inni.

Następny program:

DUSZE W NIEWOLI

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

KINO-TEATR CZARY

Pocz. seansów o godz. 4.30.

Jedynie w śródmieściu Kino w ogrodzie

Codziennie 2 seanse: od godz. 8-ej do 10 wiecz. i od 10-12 wiecz.

W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.

Ceny miejsc niższe. Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych!

Największy przebój filmowy reżyserji Franka Borzage

„ANIOL ULICY”

Szlachetna pieśń uduchowionej miłości i bezgranicznego poświęcenia kochających serc.

W rolach głównych: najczarowniejsze zjawiska filmu amerykań. Janet GAYNOR i Charles FARRAR.

Do akt Nr. 1954-1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piarowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Drownowskiej Nr. 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Hagendorfa i składających się z maszyn fabrycznych, oszacowanych na sumę zł. 1800.

Łódź, dnia 28 czerwca 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 2372-1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 131 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Elżbiety Salomon i składających się z mebli i naczyń kuchennych i t. p., oszacowanych na sumę zł. 1785.

Łódź, dnia 26 czerwca 1930 r.

Komornik JÓZEF TOMASZEWSKI

NAGRODA

W dniu 21 czerwca r. b. podczas przyjazdu z Warszawy na dworzec Fabryczny pozostawiono w wagonie restauracyjnym lub taksówce

CZARNA TECZKĘ SKÓRZANĄ

z dokumentami i pelaocznictwami na nazwisko Henryka Kabczyńskiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do kawiarni „Grand-Café”, ul. Piotrkowska 72.

530

KINO-TEATR LUNA

LUNA

Dziś i dni następnych!

Mistrzowski debiut najwybitniejszej pary artystów europejskich

Najsłabiej zjawiska ekranu, niezapomnianej bohaterki filmu „Burza”

CAMILLY HORN

i najsympatyczniejszego rasowego amanta współczesnego filmu

VICTORA VARKONYI

w wspólnej swej kreacji p. t.

SERCE NA BRUKU

Porywający dramat sponiewieranej kobiecości.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfon. pod dyr. Leona Kantora. Ceny miejsc najniższe: od 1 zł. do 2 zł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedz. od 12 do 9-jej po poł., 50 gr. i 1 zł.

Poradnia

Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz.

w niedziele i święta 9-2 pp

od 11-12 i 2-3 pp. przyjm.

muje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych

moczopięciowych i skórnych

badanie krwi i wyzicelin na

syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem

i urologiem

Gabinet światło-leczniczy

kosmetyka lekarska

Oddzielną poczekalnia dla kobiet

1 OKADA 3 zł.

519

dostarczamy do domów

prywatnych na każde żądanie telefoniczne

Nr. 190-48

Lodownia Centralna

Piotrkowska 116

Warunki b. dogodne!

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szevców

Piotrkowska 79

tel. 1.58-38

506

HALLO!

Hallo! Dzwoni tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91, sklep narozny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2,80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

DR. MED.

EDWARD REICHER

Specjalista

chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie diatermia. Elektroterapia.

ul. Południowa 28

Tel. 201-93

Od 8-11 rano i 6-9 wiecz. w niedzielę od 9-2 pp. 513

Dla niezamożnych ceny lecznic.

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.

ul. Nawrot 2. Tel. 179-89

Do 10 r. i 4-8 w. Dla pań specjalne godz. 4-5 po poł., w niedz. od 11-2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 518

Wiadomo powszechnie, że radykalnym środkiem na:

„Egzemę, Łuszczycę i Liszaj” jest tylko krem

„Hebrolin—Glob”

Ządać wszędzie

Dr. med.

J. SADOKIERSKI

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka

regulacja zębów

rontgenodiagnostyka

Piotrkowska 164

Te. 114-20 220

Ogłoszenia drobne

Konwersacji

polskiej cudzoziemcom udziela miła, sympatyczna i bardzo wymowna pani. Oferty pod „Wymowa” do Administracji „Hasła”

Wykwalifikowana

nauczycielka z sześcioltnią praktyką w szkołach publicznych szuka pracy w zakresie szkół powszechnych i niższych klas szkoły średniej. Specjalność język polski i literatura. Łaskawa zgłoszenia pod „Nauczycielka” do redakcji „Hasła Łódzkiego”. gr.

Detektory od zł. 8,50

komplet z anteną i słuchawką od zł. 26

Radioaparaty i części „Kadonia” ul. Piotrkowska 88, w podwórzu, tel 153-40

Mieszkanie

4 pokoje (w całości lub jako oddzielne pokoje) w centrum miasta do urządzenia na okres 3 miesięcy samotnym. Wiadomość telefon 164-35 w godzinach od 12-14 i 18-20.

Potrzebni

chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się ul. Zgierska Nr. 46, od godz. 10-14. gr.

Kawaler

szuka znajomości z ładną i miłą panią-ką mającą i zawód obojętny, mam gotówkę 5000 zł, poznamiasz. Oferty możliwie nie anonimowe do adm. „Hasła” pod „Szczera przyjaźń”. 1081

CENY PRENUMERATY

Table with 2 columns: Category and Price. Includes Lodz with Sunday supplement, Domestic, Foreign, and Home delivery rates.

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH

Table with 2 columns: Category and Price. Includes text ads, notices, and job ads rates.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centralę gdzieś indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważa się za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i edruconych redakcja nie zwraca.